Nr. 80

Środa 13 marca 1935 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103,10

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer

Miesięcznie złotych 3·50

Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. [illegible]. Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układy ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy, za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

# Kuracja dla lekarzy

Aktualna dziś sprawa lekarzy domowych nasuwa kilka uwag o lekarzach w Ubezpieczalniach chorobowych i o zawodzie lekarskim wogóle.

Zawód ten, jak i inne t. zw. wolne zawody, przechodzi ciężki kryzys, ściśle związany z kryzysem gospodarczym i temi zaburzeniami politycznemi, które wyrosły z tego kryzysu, lub powstają równolegle z nim. Wolne zawody zatraciły swą wolność i uzależniły się mocno od splotu ekonomiczno - politycznego, wśród którego działają.

Jeśli chodzi o świat lekarski w Polsce, to z chwilą założenia Kas Chorych w całym kraju, ogół lekarski musiał zająć wobec tej instytucji postawę własną. Wystrzegamy się uogólnień, które tembardziej nie są tu na miejscu, iż byłe zabory austrjacki i niemiecki posiadały już swe Kasy Chorych, a w nich element lekarski szczerze uspołeczniony. Ale niewątpliwie większość lekarzy zajęła wobec Kas Chorych stanowisko niechętne, a tu i owdzie nawet wrogie. Lekarze z poza Kas zwalczali je, jako instytucję konkurencyjną, lekarze w Kasach krzywo patrzali na samorząd instytucji, na to, że ubezpieczeni sami zarządzali instytucją dla nich przeznaczoną. Pamiętamy strajki lekarzy Kas Chorych w różnych punktach kraju, strajki przeciw samorządnym władzom Kas; strajki świadczące o wolności, z jakiej korzystali wówczas lekarze, ale też o tem, że wolność własną wyzyskiwali do walki z wolnością Kas.

To też kiedy zjawił się p. Prystor, by podjąć swoje wiekopomne dzieło „reformy" Kas, lekarze skwapliwie pospieszyli z ofertą „współpracy". Zdawało im się, że po zniesieniu samorządu ubezpieczonych, oni, lekarze, rządzić będą w Kasach. Nie rozumieli politycznego charakteru akcji Prystorowej, ani społecznego jej podkładu. Nie zdawali sobie sprawy, że przystąpiono do niszczenia instytucji ubezpieczeniowej i że w tej robocie niszczycielskiej lekarz musi paść tak samo ofiarą, jak ubezpieczeni.

Ubiegłe sześć lat, które upłynęły pod znakiem reorganizowania, a właściwie — likwidowania ubezpieczeń, były dla lekarzy ubezpieczalni jednem pasmem rozczarowań, porażek i upokorzeń. Pod rządami komisarskiemi sytuacja materjalna lekarzy pogarszała się stale; w niektórych częściach kraju, np. na Kresach wschodnich, dochody lekarza kasowego spadły do niewiarygodnie śmiesznych sum. Rządy komisarskie zdeprawowały lekarzy, rozbiły ich szeregi na garstkę uprzywilejowanych dygnitarzy i na szarą masę wyzyskiwanych, odsuniętych od wpływu nawet w sprawach czysto fachowych.

Uwieńczeniem tych klęsk jest p. Jastrzębskiego lekarz domowy. Już sam fakt, że instytucję tę wprowadza się w życie **naprzekór protestom** całego świata lekarskiego, nie wyłączając wybitnych lekarzy „sanacyjnych" — świadczy najlepiej, jak czynniki „miarodajne" traktują dziś lekarzy. W swym sławetnym odczycie radjowym p. Jastrzębski nie szczędził pod adresem lekarzy ironicznych i złośliwych uwag. Warunki materjalne i moralne, jakie władze dyktują lekarzom domowym, byłyby wręcz **nie do pomyślenia** za czasów samorządu Ubezpieczalni.

A szara masa lekarska stoi bezbronna i godzi się na wszystko, niezdolna do oporu, do walki. Zgrzyta zębami, klnie po cichu i na tem koniec.

Tak oto kończy się narazie okres „współpracy" lekarzy z „sanacją".

Gdybyśmy chcieli być złośliwi, gdybyśmy żywili uczucie zemsty, tobyśmy mogli powiedzieć pod adresem lekarzy: chcieliście tego... dobrze wam tak...

Ale dalecy jesteśmy od takiego stawiania sprawy. Lekarze pokutują teraz ciężko za własne błędy i grzechy. Ale ta 6-letnia kuracja winna ich wyleczyć i wskazać drogę wyjścia z sytuacji, w jakiej się znaleźli.

Lekarze już dzisiaj chyba rozumieją, że mogą zająć należne im miejsca w Ubezpieczalniach tylko pod tym warunkiem, iż będą współpracowali ze światem pracy, dla którego te Ubezpieczalnie są przeznaczone, a nie z „sanacją", która je niszczy.

Lekarze widzą już chyba, że w masie swej stają się **najemnikami** i podlegają tym samym prawom, co cały świat pracy najemnej, że chęć wywyższania się ponad ten świat na tem dotkliwsze naraża ich upadki.

Lekarze przekonali się już chyba, że ich wolność, jako obywateli, jako zawodu i jako badaczy naukowych, **jest nieodłączna od wolności klasy robotniczej.**

Jeżeli doświadczenia te przyjmą się w świecie lekarskim, to p.p. Prystor i Jastrzębski dobrze się przysłużą zarówno lekarzom, jak ruchowi [illegible] [illegible]



Fragment z pogrzebu tow. Al. Dębskiego

## Położenie w Grecji

# Ofensywa wojsk rządowych

### Ofensywa

Z Aten donoszą: Ofensywa wojsk rządowych nie przyniosła dotychczas rozstrzygającego zwycięstwa. Generał Kon[illegible] swym sztabem spędził [illegible] we wsi Provata, w pobliżu miasta Serres. Wszystkie szosy i drogi, wiodące w kierunku frontu, są przepełnione transportami broni i żywności, oraz wojskiem. W niedzielę przybyło do Aten 50 oficerów z Salonik, którzy wypowiedzieli się [illegible] powstańcami. Żołnierze przybrali [illegible] tak wrogą posawę wobec nich, jak również ludność cywilna, że oficerowie oddali się w ręce władz i zostali pod eskortą policyjną przewiezieni do Aten. (ATE.).

Z Aen donoszą: Miasto Serres, na które skierowana jest ofensywa wojsk rządowych, dotychczas nie zostało opanowane. Generał Kondylis ogłosił, że Serres nie zostało jeszcze wzięte, gdyż w odległości 7 mil od miasta natrafiono na silny opór wojsk powstańczych. Powstańcy zajmowali w poniedziałek rano okopy, pozostawione z czasów wojny, znane jako „linja Hindenburga". (PAT.).

Wojska rządowe wzięły do niewoli 150 powstańców, wśród których znajdowało się kilku oficerów, oraz zdobyły 4 armaty i 2 karabiny maszynowe. (PAT).

W niedzielę o godz. 21,30 ogłoszono w Atenach następujący komunikat oficjalny: Do południa wojska rządowe naprawiały most Orljako pod ogniem nieprzyjaciela, poczem przeszły do ataku, którego powstańcy nie wytrzymali. Wojska rządowe wzięły do niewoli 200 jeńców i zdobyły 5 armat. W ciągu nocy wojska rządowe czyniły próbę zajęcia Serres, od którego znajdują się w [illegible] 10 klm. Straty po stronie [illegible] rządowych wynoszą 2 zabitych i [illegible] rannych. (PAT.).

### Wczoraj rano

KOMUNIKAT.

Ogłoszono w Atenach wczoraj rano o godzinie 8-ej następujący komunikat głównej kwatery wojsk rządowych: gen. Kondylis, przechodząc do ofensywy, wyruszył wraz ze swym sztabem i trzecim korpusem o godzinie 5-ej rano z Salonik i przekroczył most pod Orljako. W godzinę później wyleciały na front samoloty pod dowództwem szefa flotylli powietrznej Roppasa. Wojska powstańcze nie wytrzymują natarcia i cofają się.

Drugi oddział pod dowództwem gen. brygady Joannidesa, posuwa się w kierunku mostu pod Coumeriari, a trzeci zmierza w kierunku mostu pod Nigrita. Oddziały powstańcze uciekają, nie stawiając żadnego oporu.

Jak donosi komunikat, o godz. 11-ej oddziały powstańcze opuściły Neohorion, miejscowość odległą o 5 klm na południo - wschód od Serres i posuwają się w kierunku północnym. Piechota i artylerja wojsk powstańczych w okolicy Opolovo, odległej o 15 klm na zachód od Serres, cofa się w kierunku Serres. Wojska rządowe przeszły most pod Coumariani, nie napotykając na żaden opór ze strony przeciwnika.

Attachee wojskowi Anglji i Francji uzyskali pozwolenie na udanie się na front. (PAT.).

KRĄŻOWNIK „HELLI" PODDAŁ SIĘ.

Agencja Reutera donosi z Aten: Krążownik powstańczy „Helli", stojący na kotwicy w Kavalli, poddał się. Wojska [illegible] miasto [illegible] [illegible] adają [illegible] vaniu [illegible] Republiki kreteńskiej. (PAT.).

Wojska rządowe zajęły Demir-Hissar. Powstańcy na całej linji są w odwrocie. Oddziały powstańcze opuściły Dramę.

Według doniesień dziennika „Vradini", gen. Kemenos wraz z oficerami sztabu armji powstańczej zbiegł do Komotini. Przypuszczają, iż będzie usiłował dostać się do Dedeagacz, by stamtąd udać się na Kretę. (PAT.).

### Deklaracja Tsaldarisa

Premjer Tsaldaris oświadczył przedstawicielom prasy, iż dzień poniedziałkowy rozpoczął się od dobrych wiadomości. Rano otrzymałem wiadomość z Salonik — mówił premjer — o przejściu mostu pod Orljako i o ucieczce powstańców. Później nadeszła wiadomość o przejściu innych mostów przez [illegible] wojska. Jestem [illegible] ne wiadomości. Premjer dał wyraz ubolewaniu, że ci, którzy podnieśli broń przeciwko ojczyźnie, są Hellenami. Naród, który wykazał tyle zimnej krwi i dał tyle dowodów zaufania do Rządu, powinien być pewny zwycięstwa. (PAT).

### Wojska powstańcze chcą oskrzydlić

Specjalny korespondent „Daily Express" donosi z Macedonji: 27.000 powstańców przeszło Strumę i zagraża wojskom rządowym oskrzydleniem. Około 60 obywateli brytyjskich znajduje się poza linją powstańców. Niektórzy z nich pozostali w porcie Kavalla, który był bombardowany przez samoloty wojskowe. Dotychczas brak jest o nich jakichkolwiek wiadomości i konsul brytyjski nie może z nimi nawiązać żadnego kontaktu. (PAT.).

### Według ag. Havasa

#### Kondy is ma przewagę

Ateński korespondent agencji Havasa donosi: Wojska rządowe [illegible] ną przewagę na lądzie, w [illegible] nawet na morzu. Dywizja morska floty rządowej bombardowała przez godzinę jeden ze zbuntowanych okrętów „Helli", który znajdował się w porcie Kavalla. Atak ten miał na celu przedewszystkiem wywarcie efektu moralnego. Miarodajne koła ateńskie sądzą bowiem, że jednoczesna akcja na lądzie, w powietrzu i na morzu może spowodować upadek ducha wśród rewolucjonistów i przyspieszyć zwycięstwo. (PAT.).

### Wiadomości mniej pomyślne dla rządu

Korespondent specjalny „Daily Express", który obecnie znajduje się w Macedonji, donosi, że Rząd grecki wydał dekret, zabraniający cudzoziemcom opuszczania Grecji bez upoważnienia ministerjum spraw wewnętrznych. Zarządzenie to dotyczy rzekomo nawet przedstawicieli dyplomatycznych. Zdaniem korespondenta dziennika jest to przyznanie się, że sytuacja jest bardzo poważna.

W Salonikach panuje przekonanie, iż [illegible] całkowicie głowę. Wydany [illegible] acza, dodaje korespond[illegible] [illegible] ele brytyjscy [illegible] amerykańscy [illegible] l, kobiety i dzieci są zmusz[illegible] [illegible] ostania w kraju, w którym pa[illegible] [illegible] na domowa, który znajduje się [illegible] progu ogólnej rewolucji w wielkich [illegible] miarach. Nie należy zapominać, iż wybrzeża i porty Grecji, nie wyłączając Aten, są zagrożone przez armaty floty „korsarzy".

Poseł brytyjski energicznie zaprotestował wobec Rządu przeciwko [illegible] mu dekretowi.

Co się tyczy walk w okolicy [illegible] Doiran, zdaniem korespondenta, [illegible] powstańców są nieznaczne, [illegible] opuścili oni swe pozycje pr[illegible] częciem ataku. Przypuszczają, [illegible] sywa wojsk rządowych miała [illegible] uniemożliwienie manewru okrążającego, jaki zagrażał ze strony wojsk powstańczych, a nie odepchnięcie powstańców ku morzu. (PAT.).

### Rewolta komunistyczna w Kawalla?

[illegible] kiego ruchu komunistycznego. Komuni[illegible] w Radzie miejskiej. Według wiadomości [illegible] skiej, komuniści dokonali prz[illegible] dniami wystąpienia zbrojnego [illegible] okupującym miasto wojskom [illegible] czym. Paryska „Humanite" twierdzi, że jeżeli wystąpienie takie miało miejsce, to było ono skierowane „przeciwko obydwu walczącym ze sobą faszystowskim [illegible] iej". Venizelos [illegible] a zwolennika Włoch [illegible] hitleryzmu. Skądinąd wszakże depesze potwierdzają, że masy robotnicze okazują sympatję właśnie powstańcom, nie wojskom rządo[illegible]

# Gdańskie wybory na rozkaz Hitlera

## Piękne słówka i brzydkie czyny prezydenta hitlerowskiego Senatu

(Od [illegible])

[illegible] Na placu przed głównym dworcem w Gdyni [illegible] rzuca się w oczy każdemu przybywającemu do „Wolnego miasta”. Na szczycie tego gmachu rozpościera się ogromny czarny orzeł, jakby obejmujący miasto skrzydłami. Pod orłem widnieją czarny krzyż i dwa mniejsze krzyżacki. Czarny orzeł pruski — to symbol opieki, jaką Rzesza otacza miasto, pozostające teoretycznie pod opieką dwuch wielkich potęg, jakiemi są Polska i Liga Narodów.

Rządy w mieście sprawuje Senat, na czele którego stoi prezydent Artur Greiser, ale zarówno Senatem, jak i jego prezydentem rządzi namiestnik Hitlera w Gdańsku, wódz [illegible] partji, „Gauleiter” Albert Forster.

Pan Artur Greiser dziwnie zmienił się w ostatnich kilku latach. Zanim jeszcze on i jego partja doszli do władzy, przewodził on opozycji w gdańskim parlamencie, w Volkstagu. Wówczas zionął nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Jeszcze w 1932 roku oświadczał [illegible] w jednem ze swych przemówień w Senacie, że „gdyby który z senatorów-Niemców włożył frak i cylinder i pojechał do Polski, aby podać rękę wrogowi, pobrzękującemu szablą, to taki postępek byłby przeciwny naturze Niemca”. Potem jednak został prezydentem Senatu, włożył cylinder i frak i w tak uroczystym stroju zapewniał reprezentantów Rzeczypospolitej w Warszawie, że zarówno on, jak i cała ludność Gdańska pragnie pokojowo współżyć z Polską.

Zapewnienia o przyjaźni nie przeszkadzały jednak Senatowi patrzeć przez palce na wszystkie wyczyny hitlerowców i ataki pod adresem Polaków. — Niema bodaj tygodnia, żeby nie pobito Polaka jedynie za to, że mówi po polsku lub nie chce zdjąć kapelusza przed hitlerowskim sztandarem. Kilka dni temu w pociągu pobito dziennikarza polskiego, ponieważ czytał socjalistyczny dziennik „Danziger Volksstimme”. Dwa dni temu do restauracji, będącej własnością Polaka Jana Muchy, przyszedł umundurowany hitlerowiec i [illegible] się, by ten pozdrowił go [illegible] hitlerowski. Ponieważ Mucha odmówił, pobił go, a gdy napadnięty zawołał policjanta i domagał się wylegitymowania napastnika, policjant, chcąc zatuszować przestępstwo, podał Polakowi jakieś sfingowane nazwisko. Tak „broni” policja hitlerowska w Gdańsku interesów obywateli polskiej narodowości.

Gdańskiem rządzi Greiser, Greiserem rządzi Forster, a Forsterem rządzi Hitler. Temu wszystkiemu przygląda się spokojnie Wysoki Komisarz Ligi Narodów, flegmatyczny Anglik, sir Lister. Niewiele zresztą może on zdziałać, — gdyż nie posiada żadnej władzy nad [illegible] Hitlera. W najlepszym wypadku może poskarżyć się w Genewie, ale to przecież niewiele pomoże.

Po przyłączeniu zagłębia Saary do Niemiec, hitlerowców gdańskich ogarnął jeszcze większy, niż dotychczas — [illegible] oddziały jeszcze głośniej śpiewały „Deutschland über alles” i jeszcze buńczuczniej zapowiadały powrót Gdańska do Rzeszy. Prezydent Senatu, p. Greiser, członek hitlerowskiej partji, wciąż głosił swą chęć przyjaznego współżycia z Polską, ale inni członkowie tej samej partji za jego zgodą i wiedzą wznosili okrzyki i zawieszali transparenty, świadczące w jaskrawej sprzeczności z deklaracjami czynników oficjalnych.

W takim to nastroju nastąpiła uchwała Senatu o zarządzeniu nowych wyborów do parlamentu gdańskiego, Volkstagu. Moment był wybrany dobrze — gdyż teraz właśnie nacjonalizm doszedł do najwyższego stopnia natężenia, bezrobocie nie dawało się zbytnio we znaki, gdyż około 15 tysięcy ludzi znalazło się w żołdzie oddziałów SA i SS, otrzymując dobre wynagrodzenie, wyżywienie i mundury. Volkstag został przedwcześnie rozwiązany, gdyż teraz właśnie był najodpowiedniejszy moment do wykazania siły hitlerowców.

Gdański Volkstag składa się z 72-ch członków. Najsilniejszem ugrupowaniem są w nim hitlerowcy, liczący 41 osób, dalej idą socjaliści — 12 osób, centrowcy — 10 osób, komuniści — 5, „Deutsch nazionale” — 2 i Polacy — 2. Hitlerowcy mają obecnie większość, ale tylko większość zwykłą. Potrzebna im zaś jest większość kwalifikowana, stanowiąca dwie trzecie, bo tyle jest wymagane do... zmiany Konstytucji.

[illegible] czą bardzo modną, to też nic dziwnego, że i w Gdańsku rządząca grupa dąży do przeprowadzenia tej zmiany. Nie mogąc zaskoczyć przeciwników [illegible] żaden inny sposób narzucić [illegible] trzeba było uciec się do ro[illegible].

W jakim celu potrzebna jest hitlerowcom zmiana Konstytucji? Dla utrzymania władzy w swych rękach nie muszą uciekać się do przeprowadzania zmian, zresztą rządów swych nie opierają jedynie na większości w Volkstagu, lecz na pałkach, a tych mają dostateczną ilość. Zmiana Konstytucji potrzebna jest nie Gdańszczanom, lecz Hitlerowi.

Uzyskanie kwalifikowanej większości w Volkstagu może doprowadzić do powzięcia uchwały o przyłączeniu Gdańska do Niemiec. Co prawda, nie oznacza to, że przyłączenie musi natychmiast nastąpić, bo pozostaje jeszcze zatwierdzenie tej uchwały przez jednomyślną zgodę Ligi Narodów, ale taka uchwała miałaby niewątpliwie duże moralne znaczenie dla Hitlera, który mógłby wykazywać całemu światu, że ludność Gdańska pragnie powrotu do Rzeszy, tylko Polska i Liga Narodów przeciwstawiają się woli ludu gdańskiego.

Dlatego też [illegible] powiadających, że po przyłączeniu Saary do Niemiec przychodzi kolej na Gdańsk.

Ogół ludności gdańskiej nie jest, co prawda, zgodny z taką polityką, ale z opornymi można sobie poradzić za pomocą pałki. Tę właśnie metodę stosują brunatne koszule z dużem powodzeniem. Ludność ugina się pod terorem brunatnych band.

WACŁAW CZARNECKI.

## Na kopalni „Szczęście Luizy”

[illegible] e Luizy” [illegible] wczoraj [illegible] odbyło się posiedzenie [illegible]

Należy oczekiwać, iż w wyniku [illegible] wań nastąpi likwidacja strajku.

# Za wysokie pensje dyrektorskie

## robotnicy mają płacić obniżką zarobków!

Wielkie wzburzenie wśród robotników i pracowników hut i kopalń, należących do „Wspólnoty Interesów” wywołała wiadomość, że istnieją tendencje przerzucenia ciężaru „uzdrowienia” tego koncernu na barki robotników i urzędników.

Podawaliśmy już kilkakrotnie, że t. zw. zarządy przymusowe stały się cieplem gniazdem, w którem wylęga się i hoduje korupcja. Wykazały to ostatnio tak liczne procesy katowickie.

Pisaliśmy też o horendalnie wysokich pensjach nadzorców sądowych „Wspólnoty Interesów”, dla których na remont mieszkań (!!) wydano 160 tys. zł. Sam syndyk „Wspólnoty Interesów”, adw. Mieczysław Chmielewski, zainkasował w ostatnim czasie tytułem honorarjum kwotę 140,000 złotych.

„Polonia” obecnie pisze, że opinja publiczna chętnieby się dowiedziała, ile setek tysięcy złotych p. Chmielewski dotychczas pobrał z przedsiębiorstwa, które ma być przez nadzór uzdrowione.

Piętnujemy z naciskiem te głęboko niemoralne metody rzekomych uzdra[illegible]

# „Żubr“ wydobyty

W niedzielę wydział ratowniczy „Żeglugi Polskiej” podniósł z dna morza holownik morski „Żubr”, który zatonął w dniu 2 b. m. W dziale maszynowym po wypompowaniu wody odnaleziono tylko zwłoki 2 członków załogi. Wszczęte badania ustalą powód katastrofy. (PAT).

# Zamach na papieża?

Korespondent rzymski dziennika paryskiego „Le Jour” donosi, jakoby na Ojca Św. był planowany zamach, który jednakże został wykryty. Według korespondenta pewien Meksykańczyk starał się o audjencję prywatną u Papieża. Władze watykańskie zasięgnęły informacyj o petencie, które wypadły bardzo niekorzystnie. Gdy Meksykańczyk zgłosił się po raz drugi w Watykanie celem ustalenia terminu audjencji, został on poddany rewizji osobistej. Wyniki tej rewizji były rewelacyjne. Znaleziono bowiem świeżo wyostrzony sztylet. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Meksykańczyk, należący do jednego ze skrajnych stronnictw, pragnął zamordować Ojca Św. podczas audjencji. (ATE.).

# Nad czem

## będzie jutro radził Sejm

Pierwszy punkt porządku dziennego jutrzejszego plenarnego posiedzenia Sejmu, zawiera sprawozdanie Komisji Przemysłowo - Handlowej o noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji giełd. Drugi punkt porządku dziennego obejmuje pierwsze czytanie 21 rządowych projektów ustaw, a m. in.: o budowie normalno - torowych kolei Mława — Ostrołęka, Zegrze — Wyszków i Nowojelnia — Nowogródek; w sprawie zmiany ustawy o spłacie zaległości podatkowych; o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe; o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej; o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego; o opodatkowaniu tłuszczów; o zmianie ustawy o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego; o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych; o inwalidzkim sądzie administracyjnym, wreszcie o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą [illegible].

# Ustawa

## o pełnomocnictwach

Rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, opiewa jak następuje:

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy najdalej do dnia, w który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną, w zakresie ustawodawstw [illegible] tem w art. 44 ust[illegible] ten brzmi jak następuje: Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzplitej do wy[illegible] czasie i w zakresie przez tę ustawę wskazanych jednakże z wyjątkiem zmiany konstytucji).

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej [illegible] Rady Ministrów [illegible] właściwym mu zakresie działania.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

# Chodzież

PAT. donosi o zlikwidowaniu trwającego strajku w fabryce fajansu w Chodzieży. Zarząd fabryki zgodził się na przyjęcie zwolnionych robotników.

Dotychczas nie otrzymaliśmy wiarygodnych wiadomości o zakończeniu strajku.

# Obniżone taksy

Uzdrowiska państwowe postanowiły obniżyć z nadchodzącym sezonem wiosennym taksy kuracyjne oraz opłaty za korzystanie z kąpieli i inne zabiegi lecznicze.

W ślad za uzdrowiskami państwowemi postanowiona została obniżka taksy kuracyjnych i opłat w uzdrowiskach prywatnych. (PRESS).

## Na Kubie

# Zawieszenie konstytucji

Dzienniki donoszą, że w ubiegłą sobotę nastąpiło zawieszenie konstytucji [illegible] (PAT.).

Znaleziono wczoraj w Hawanie 10 trupów studentów, którzy zginęli prawdopodobnie w czasie niedzielnej strzelaniny. (PAT.).

W związku z zaburzeniami, jakie wydarzyły się w sobotę wieczorem w Hawanie, a podczas których 4 osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło rany, ogłoszono stan oblężenia. (PAT.).

Wczoraj o północy rozpoczął się strajk powszechny. Poczta i telegraf są zupełnie nieczynne. Strajkujący ostrzeliwali samochód wiozący żołnierzy, z których kilku zostało rannych. Ruch na ulicach Hawany zamarł zupełnie. Krążą tylko patrole wojskowe i policyjne. Komunikacja autobusowa i tramwajowa ma być utrzymana przy pomocy wojska i policji. (PAT.).

Hawana sprawia wrażenie wymarłego miasta. Ulice są zupełnie opustoszałe, kawiarnie, teatry, kina i kabarety zamknięte. W mieście krążą wzmocnione patrole policyjne i wojskowe. Prezydent Carlos Mendietta utrzymuje, że ruchem strajkowym ki[illegible]ują komuniści. Mendietta oświadczył, iż nie zamierza ustą[illegible]

Ubiegłej nocy dokonano ponownie licznych zamachów bombowych oraz dano w różnych dzielnicach miasta szereg strzałów. Ofiar w ludziach nie było. Zamachy bombowe miały, zdaje się, głównie na celu wywołanie [illegible] paniki. (PAT.).

## Na froncie dyplomacji

# Berlin—Paryż—Londyn—Rzym

### „JEDNOLITY FRONT”.

Ministerjum spraw zagranicznych Francji, jak twierdzi „Le Petit Parisien”, wręczyło ambasadorowi Rzeszy Koesterowi odpowiedź Rządu francuskiego, dotyczącą wyjaśnień w sprawie paktu naddunajskiego, jakiego zażądał Rząd niemiecki w dn. 31 stycznia. Podobną odpowiedź wręczył już Rząd włoski ambasadorowi Rzeszy w Rzymie v. Hasselowi. Dziennik zapewnia, że odpowiedź francuska i włoska zostały zredagowane w identycznych słowach po osiągnięciu porozumienia pmiędzy Paryżem a Rzymem. (PAT.).

### OFERTA ANGIELSKA.

W liście otwartym, ogłoszonym w „Times”, lord Lothian, omawiając znaczenie wizyty brytyjskiej w Berlinie, pisze: „Jedyną rzeczą, mającą dzisiaj znaczenie, jest bezpośrednia rozmowa pomiędzy W. Brytanją a Niemcami na temat, czy wogóle i na jakich warunkach może być znaleziona płaszczyzna dla pokoju europejskiego”. Najlepszą drogą do uspokojenia Europy jest — zdaniem lorda Lothiana — skończenie z odosobnieniem Niemiec przez przyjaźną dyskusję o przyszłości Europy na gruncie całkowitej równości. Nawet wznowienie przez p. Edena w Warszawie i w Moskwie rozmów, która ostatnio w Genewie prowadził on tak często z p. Litwinowem i z p. Beckiem, nie może być bardzo owocne, o ile nie nastąpi po poniadających istotne znaczenie rozmowach w odosobnionym dotychczas Berlinie. (PAT.).

### HITLER ORGANIZUJE PRZYSZŁĄ WOJNĘ.

Strasburska „Republique” podaje cały szereg szczegółów, dotyczących rzekomej gruntownej reorganizacji Ministerjum „Reichswehry”, jaka ma być obecnie w toku.

Według informacyj tego pisma, najważniejsze departamenty tego ministerjum, a mianowicie tak zw. „Heeresleitung” i „Truppenamt”, tworzyć będą rdzeń przyszłego „wielkiego sztabu głównego” armji niemieckiej. Nie będą one natomiast wchodzić w skład mającego powstać „ministerjum wojny”, czy „ministerjum obrony krajowej”. Miejsce ich zająć ma specjalny urząd, odpowiadający „centralnemu departamentowi” dawnego pruskiego ministerjum wojny, pod którego kompetencje podpadać będzie wyszkolenie wojska, kadry, kontrola i ćwiczenia rezerwy oraz inne sprawy organizacyjne.

Obok nowopowstałego ministerjum wojny, względnie w luźnym związku z ministerjum, przywrócony ma być do życia (zapewne pod zmienioną nazwą), istniejący w czasie wielkiej wojny „Kriegs-Amt” oraz niedawno stworzone przy ministerjum „Reichswehry” tak zw. „Wirtschaftsgruppe” (której zadaniem jest reorganizacja wszystkich działów przemysłu niemieckiego, interesujących z punktu widzenia obrony kraju).

Jednem z najważniejszych zadań nowego ministerjum wojny ma być, według „Republique”, wyszkolenie i skompletowanie nowego korpusu oficerskiego. (PAT.).

## Włochy i Abisynja

# Mussolini wciąż wysyła wojska

Agencja Havasa donosi: Z Catarji (Sycylja) odpłynął do Afryki wschodniej parowiec „Laguna”, zabierając oddział wojska wraz z materjałem wojennym.

Z Neapolu wśród entuzjastycznych manifestacyj odpłynął do Messauua parowiec „Argentina” z 1,100 żołnierzami. Parowiec zatrzyma się w Trypolisie i w Porto Bardia, gdzie zabierze na pokład oddział 300 Arabów — zwolenników Włoch. (PAT.).

## W Hiszpanji

# Ucieczka więźniów politycznych

Z Madrytu donoszą: Z więzienia centralnego w Madrycie uciekło 15 więźniów, aresztowanych w związku z rewolucyjnemi wydarzeniami w październiku ub. roku. Więźniowie zdołali wykopać przejście do kanału, którym zbiegli bez śladu. (ATE.).

# Odroczenie procesu Rintelena

Rozprawa w procesie Rintelena wskutek choroby obrońcy odroczona została do dziś. W razie, gdyby obrońca oskarżonego nie mógł wziąć udziału i w dzisiejszej rozprawie, proces wznowiony zostanie w środę z innym obrońcą. (PAT.).

## Mowa Postyszewa

# Pojednanie z Ukraińcami?

Według doniesień z Moskwy, pierwszy sekretarz komunistycznej partji Ukrainy, Postyszew, wygłosił na zebraniu kijowskiej organizacji partyjnej znamienną mowę o zagadnieniu ukraińskiem. Oświadczył on, że w związku z wykryciem wywrotowej akcji „żywiołów nacjonalistycznych” na Ukrainie ogół komunistów zaniechał ukrainizacji, wypaczając w ten sposób zasady leninowskiej polityki narodowościowej. Postyszew, potępił ten stan rzeczy, oświadczając, że partja będzie zwalczała objawy szowinizmu rosyjskiego na Ukrainie i że w dalszym ciągu należy skoncentrować wysiłki nad tworzeniem komunistycznych kadr inteligencji ukraińskiej. Język ukraiński powinien, jak dawniej być dominującym w urzędach państwowych, jak również w partji. Przemówienie Postyszewa wywołało silne wrażenie w kołach inteligencji ukraińskiej w Sowietach. (ATE.).

# Na froncie oświaty i kultury

## Zdeklasowanie nauczyciela

Pozycja społeczna nauczyciela pogarsza się stale. Rządy, nie oparte na zaufaniu społeczeństwa, wszędzie uczyniły z nauczyciela powolne narzędzie dla swej polityki. Nauczyciel z roli wychowawcy młodych pokoleń — na obywateli świadomych swych praw i obowiązków, — zeszedł do pozycji w wielu krajach — podkomendnego, który wtłacza jedynie wychowankom — posłuszeństwo i obowiązek.

Poczucie, że obok obowiązków — ma obywatel i prawa — znika i zanika stale.

Naturalnie, odbija się to na zerwaniu kontaktu nauczyciela ze społeczeństwem. To ostatnie widzi w dawnym wychowawcy — jedynie władzę.

W prasie fachowej zagadnienie powyższe wzbudza zaniepokojenie.

W „Przeglądzie Pedagogicznym" dr. Julian Nowak narzeka na „zdeklasowa- [illegible]

„Jakżeż przykry czasem, a czasem niemożliwy jest jego kontakt ze społeczeństwem, w którem nauczyciel nie znajduje dla siebie właściwego miejsca, odpowiedniej rangi życiowej, społecznej. To sobie trzeba powiedzieć otwarcie — Jabym się nie wahał zaryzykować paradoksalnego pozornie twierdzenia, że my w społeczeństwie nie posiadamy wogóle żadnej trwałej, ustabilizowanej pozycji społecznej: wisimy, jak ten Twardowski — potępieniec, między niebem a ziemią. Nie wchodzę tutaj w przyczyny tego przykrego zjawiska, którego nie trzeba nawet zbytnio dowodzić: to się odczuwa, o tem wie każdy z nas kto ma otwarte oczy i uszy na otaczającą go rzeczywistość".

A dalej już pisze wyraźnie dr. Nowak:

Zdeklasowanie nauczyciela da się odczuć na każdym kroku. Dość zestawić naszą pozycję społeczną [illegible] łeczną równorzędnych nam przecież pod względem przygotowania naukowego zawodów adwokackiego, lekarskiego czy inżynierskiego, dość przysłuchać się nawiasowym jakoby, zażenowanym, zdaw- [illegible] mat „skromności" zawodu nauczycielskiego, a „nieskromności" innych zawodów, uwagom jakże subtelnym i delikatnie cieniowanym, aby broń Boże, nie urazić godności człowieka, któremu się współczuje, a którego się w gruncie rzeczy bagatelizuje.

— Jest to sobie skromny nauczyciel.

— Pamiętam go z tych czasów, kiedy był jeszcze skromnym nauczycielem.

Byłoby źle, gdyby czytelnicy wzięli powyższe uwagi za jakiś uraz psychiczny piszącego. Takie wrażenie odbiera wiele [illegible]

Naturalnie, że nie podobają się te gorzkie słowa konserwatywno - „sanacyjnemu" „Słowu". Zarzuca autorowi powyższych uwag, iż nie wchodzi w przyczyny tego przykrego zjawiska. Z sarkazmem „Słowo" pisze, że:

„nauczyciela w dzisiejszym układzie stosunków ekonomiczno - kulturalnych trzeba umiejscowić na innej płaszczyźnie. To poprostu urzędnik — bardzo niewysokiej rangi: taki referencina czy referendarzyna za paręset złotych miesięcznie, który orze całe życie jak wielu innych bezimiennych pracowników. — Więc poco roić sny o potędze i rozbudzać w sobie niezniszczalne ambicje hierarchiczne? By przeżywać gorycz rozczarowania? Niech raczej nauczyciel czyni „w swym zakresie" wszytko co do niego należy, niech znosi ofiarnie przykrości upośledzenia społecznego, — niech z samozaparciem pracuje nad wychowaniem narodu, skoro dobrowolnie obrał sobie ten niewdzięczny zawód — a epitet „skromny", który razi boleśnie dra Nowaka, oznaczać wówczas będzie jedną z pięknych cnót".

Nauczyciel za swą wierną służbę dla systemu „sanacyjnego" — nietylko został potraktowany, jak najgorzej pod względem materjalnym, ale w dodatku otrzymuje cięgi i kpiny.

Z. P.

## Akademje ku czci towarzysza Bolesława Limanowskiego

### KRAKÓW.

Sala starego teatru wraz z galerjami wypełniła się po brzegi publicznością na akademji uroczystej w ostatnią niedzielę poświęconą uczczeniu zasług tow. B. Limanowskiego. Ponadd 1250 osób zgromadziło się, słuchając w wielkiem skupieniu przemówień tow. posła Zygmunta Piotrowskiego i tow. Adama Ciołkosza. Na bogatą część artystyczną złożyły się występy znanej orkiestry Z. Z. K. z Nowego Sącza pod batutą Wolfstahla (Czerwony Sztandar i marsz żałobny Szopena). Chór „Echo" nowosądecki pod kierunkiem Z. Rzymulka; deklamacja artysty teatru im. Słowackiego i występ solo p. Wolfstahla.

Akademję zagaił i przewodniczył tow. Packan.

Uroczystość urządzały wszystkie krakowskie organizacje bratnie robotnicze.

Obszerniejsze sprawozdanie umieścimy [illegible]

### BYDGOSZCZ.

W sali Domu ZZK. odbyła się 10 marca po południu akademja robotnicza urządzona przez bydgoski TUR. przy współudziale Rady Klasowych Związków Zawodowych PPS. i RKS „Amator". Na program złożyło się słowo wstępne tow. dr. K. Lewińskiego, przewodniczącego TUR., chór ZZK. odśpiewał „Czerwony Sztandar", ref. o życiu, działalności tow. B. Limanowskiego wygłosił prelegent z ramienia Zarządu Głównego tow poseł Stanisław Karpiński, następnie deklamację chóralną odtworzyła sekcja TUR. a sekcja RTPD. odśpiewała hymn młodzieży robotniczej i wygłoszono 2 utwory okolicznościowe. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki przez chór kolejarzy. Duża sala była wypełniona robotnikami w liczbie ponad 500 osób.

### MACZKI.

Staraniem Koła ZZK. w Maczkach przy udziale prelegenta Zarządu Głównego TUR. odbyła się Akademja ku czci tow. B. Limanowskiego 24 lutego w sali „Kultura", którą udekorowano czerwonemi sztandarami. Uroczystość zgromadziła około 300 osób.

Na program Akademji złożyły się: Chór, który wykonał „Czerwony Sztandar"; deklam. „Zapomniałeś nas Chryste"—t. Romańska Wł.; Do robotników — tow. Morawiec; Na dzień młodzieży — tow. Wysocka. Hymn młodzieży — płyty; Wojna domowa — tow. Kurek; O górniku — tow. L. Romańska; Gdy głodni jesteśmy — tow. Komendzianka; Z pism tow. Limanowskiego—odczytał t. St. Kowalski; Przemówienie o działalności nestora polskiego Socjalizmu wygłosił tow. Sokołowski. Międzynarodówka na płytach zakończyła uroczystość.

Akademję zagaił prezes miejscowego koła ZZK. Maczki kol. Kasprzyk, zebrani uczcili zmarłego tow. Limanowskiego przez powstanie. Cała uroczystość wywarła głębokie wrażenie.

## Odczyty i konferencje T. U. R.

### CZY BĘDZIE WOJNA?

O polityce zagranicznej Polski wygłosił odczyt prelegent centrali tow. poseł K. Czapiński w Domu Robotniczym w Kutnie. Odczyt urządził miejscowy Oddział TUR. 8 b. m. przy wypełnionej sali (800 osób).

### STAN OŚWIATY I SZKOLNICTWA W POLSCE.

Na powyższy temat odbył się odczyt w [illegible] miejscowego oddziału TUR. 14 ub. m. prelegent tow. M. Sokołowski. Słuchaczy 50.

Na ten sam temat TUR. w Henrykowie urządził odczyt 10 b. m. we własnej sali przy udziale kilkudziesięciu osób.

### O NOWEJ KONSTYTUCJI.

W ostatnią niedzielę po południu TUR. w Chodczu pow włocławski, urządził odczyt tow. posła Czapińskiego, który mówił na temat: „Co daje ludowi nowa konstytucja". W ostatniej chwili wynajętą salę straży ogniowej odmówiono na prelekcję i wobec tego odczyt odbył się w stodole przy udziale przeszło 300 osób.

Wieczorem tego samego dnia i na powyższy temat tow. Czapiński wygłosił odczyt w sali Klubu Robotniczego we Włocławku przy 150 słuchaczach.

### ODCZYT TUR. W SIEDLCACH.

Dnia 9 b. m. wiecz. staraniem siedleckiego TUR. przy wypełnionej sali kolejarzy odbył się odczyt „Kapitalizm czy socjalizm" wygłoszony przez tow. Z. Zarembę.

### NASZA PRACA W OKRĘGU BIALSKO-ŻYWIECKIM.

Okręgowa konferencja TUR. bialsko-żywiecka (Małopolska zachodnia) odbyta 10 b. m. rano w Białej skupiła 18 miejscowości 48 delegatów i 27 gości. Tow. A. Pysz złożył sprawozdanie za ub. rok wykazując 22 czynne Oddziały. Z ramienia Zarządu Głównego referował sekretarz generalny tow. Z. Piotrowski. W konferencji brał także udział tow. senator Gross. Przewodniczył konferencji tow. Mucharski, tow. Pilarzowa z Żywca, tow. Dyczka i Pichalkówna. Zagajał i o pracach ubiegłych mówił tow. Chromik. Orkiestra TUR. z Komorowic parokrotnie grała robotnicze pieśni.

### NOWY ODCZYT PISANY.

Apelujemy do wszystkich Oddziałów jak i do zarządów bratnich organizacyj o zamawianie ostatnio wydanego odczytu TUR. p. t. „O nowej konstytucji" pióra tow. Mieczysława Niedziałkowskiego. Zamawiać należy w sekretarjacie generalnym TUR, konto PKO. Nr. 9668, cena wraz z portem 50 gr.

### „DZIEJE JEDNEGO POCISKU" — DN. 17 B. M. W „ATENEUM".

„Dzieje jednego pocisku" — Andrzeja Struga — wystawi teatr „Ateneum" w Warszawie już w dniach najbliższych. Przedstawienie 17 marca w niedzielę wieczorem zostało zakupione przez Zarząd Główny TUR. Wszyscy członkowie i przyjaciele TUR. winni się spotkać na tym przedstawieniu.

## W B. B. W. R.

## Min. Poniatowski i konserwatyści

P. Regnis tak ocenia w „Naszym Przeglądzie" nastroje wewnętrzne w Klubie B.B.W.R.:

„Posłowie z Klubu BB. spacerują bezradnie po korytarzu w kuluarach i nie śmią pytać wodzów, co będzie dalej... Przestano wyjeżdżać do okręgów..., bo tak się stało, że w ciągu ostatniego roku prezes klubu BB. — Sławek przestał wydawać rozkazy, bo sam zawisł w powietrzu z projektem Konstytucji, bo nazajutrz po ogłoszeniu swego słynnego wywiadu z marszałkiem Piłsudskim autorytet jego został osłabiony...

Nic nie wiadomo. Prezes klubu BB. — Sławek nie zwołuje od miesięcy posiedzenia plenarnego. Narady „politbiura" klubu odbywają się przy ul. Szopena. Gdzieś na boku funkcjonuje tajemniczy sąd dla czystki posłów i senatorów...".

Istotnie, obrazek przytoczony budzi nawet trochę... współczucia w stosunku do p.p. posłów i senatorów B.B.W.R., obrazek, jak się zdaje, wcale dokładny. Jedna rzecz uderza: to fakt, że rolę czynnika samodzielnego zachowali w B.B.W.R. tylko... konserwatyści.

Pisaliśmy o ataku na min. J. Poniatowskiego. W sukurs p. Popławskiemu, referentowi generalnemu budżetu w Senacie, poszedł „Czas". Napisał artykuł w tonie jaskrawo opozycyjnym od.. prawej strony. W sobotę „Gazeta Polska" wypychciła odpowiedź. To nie był kontratak; to było tłumaczenie się; moi drodzy, ten Poniatowski nie jest znowuż taki bardzo zły, jak sądzicie! „Czas" uwzględnił łaskawie grzeczność „Gazety"; no, dobrze, dobrze, staruszko urzędowa, jakoś tam będzie; dogadamy się!... „Czas" poklepał po ramieniu... „Czas" lekce sobie waży „niebezpieczeństwo lewicowe" w „sanacji". Wszak „Słowo" p. pos. Mackiewicza beszta bez ceremonji p. min. oświaty, Wacława Jędrzejewicza, jako że ten kształci rzekomo za pieniądze państwowe „agitatorów komunistycznych" (chodzi o młodego socjologa radykalno - katolickiego, p. H. Dembińskiego, i o dawnego przywódcę młodzieży radykalno-„sanatyzującej" w Wilnie, p. Jędrychowskiego). P. wojewoda wołyński Józewski aż przez P.A.T.'a odgradza się od współkierownika „Legjonu Młodych", p. Laskowskiego, który — o, zgrozo! — zaatakował w Łucku w obecności samego p. naczelnika wydziału bezpieczeństwa... kościół katolicki. Pp. konserwatyści sprawują już zgoła niedwuznaczną cenzurę nad dawnymi „peowiakami". Oszczędzają jeszcze trochę p. Kościałkowskiego; zawszeć — Ministerjum Spraw Wewnętrznych... Ale do czasu, do [illegible]

Tylko „Kurjer Poranny", oblany zimną wodą, stuszowany i skromny, błaga cichutko p.p. Kozłowskiego i Jastrzębskiego: na rany Boskie, mili, nie zniszczcież w rozpędzie wszystkiego bez reszty, co się zrobiło w listopadzie i w grudniu 1918 r.!

Tak... tak... Bo, jak powiada p. Regnis w „Naszym Przeglądzie": nic nie wiadomo.

Dr. Z. M.

## Wielka „reforma" lecznictwa

Wielka „reforma" lecznictwa wprowadzona przez skasowanie leczenia ambulatoryjnego i przejście na system „lekarzy domych" już w wielu ubezpieczalniach została wprowadzona. Donoszą nam np. z jednego z miast prowincjonalnych o tem, jak to się odbywa przyjmowanie chorych w mieszkaniu lekarza, gdzie za szafą, dzielącą pokój na dwie części, mieści się sypialnia i jadalnia lekarza, w drugiej zaś części przegrodzonego pokoju tłoczą się w ścisku i zaduchu chorzy na najrozmaitsze choroby, nie wyłączając infekcyjnych. Najcharakterystyczniejsze w tem wszystkiem jest to, że za dotychczasowy lokal Ubezpieczalni należy płacić, ponieważ jest umowa z właścicielem domu, która ekspiruje dopiero za kilka lat, ale lokal jest zamknięty, gdyż przyszła „bumaga", żeby przejść na nowy zreformowany sy- [illegible]

Wielka „reforma" p. wice-ministra Jastrzębskiego wprowadzona została już w niektórych dzielnicach Warszawy i już można obserwować wspaniałe wyniki. Mowy niema o tem, ażeby lekarz mógł obsłużyć cały swój rejon i już lekarze rejonowi posługują się tymi lekarzami, którzy z braku własnego mieszkania nie mogli zawrzeć umowy z Ubezpieczalnią.

Wogóle nowy zreformowany system leczenia okazał się w praktyce premją dla lekarzy zamożnych, posiadających większe mieszkania. Lekarze ubodzy, albo nie mający odpowiedniego mieszkania, chociażby byli najbardziej wykwalifikowanymi w swej specjalności, pozostaną po za Ubezpieczalnią.

Kilka dni praktyki według systemu p. wice-ministra Jastrzębskiego, powinno wszystkim niezaślepionym otworzyć oczy na to, co się obecnie wyprawia z lecznictwem ubezpieczeniowem. Za miesiąc może być zapóźno.



## Przegląd prasy

### PRZEDWYBORCZA KIEŁBASA I KAGANIEC.

„Zielony Sztandar", organ Stronnictwa Ludowego, rzuca snop światła na flirt uprawiany przez „sanację" w stosunku do chłopów.

Od szeregu miesięcy chłopi słyszą obietnice, że czynniki rządowe zajmą się więcej, niż dotąd, sprawami obchodzącemi wieś. Co jest powodem tej czułości? co spowodowało hasło „frontem do wsi"? — pyta „Zielony Sztandar" i zaraz znajduje odpowiedź: zbliżają się wy- [illegible]

„Zielony Sztandar" twierdzi, że chłopi nie dadzą wiary nowym obietnicom. Dziewięć lat doświadczeń wyleczyło ich ze wszystkich złudzeń.

Zresztą jeszcze jedna rzecz odkrywa nieszczerość „sanacyjnych" zalotów w stosunku do chłopów:

„Oto w tym samym czasie, kiedy na wszystkie strony rozlega się hasło „frontem do wsi" i do „szarego człowieka", w zacisznych ścianach budynku sejmowego przygotowuje się nowa sanacyjna konstytucja. Konstytucja, która całemu społeczeństwu polskiemu i chłopom niesie prezent w postaci rządów jedynowładczych, która przedstawicielom mas ludowych odbiera możność decydującego wpływu na życie państwa, która wreszcie otwiera szerokie pole, dla wszelkiego rodzaju pomysłów i praktyk szlachecko - „elitarnych".

Hasła: „frontem do wsi" i „do szarego człowieka" z jednej strony — a „caraka" konstytucja z drugiej. Z jednej strony przedwyborcza „kiełbasa i szynka" a z drugiej kaganiec, którym się usiłuje unieszkodliwić masę chłopską na długie lata. Obłuda sanacyjna i podstęp widoczne tu są dla każdego, kto umie myśleć i wyciągać wnioski

Dlatego też jesteśmy pewni, że chłopi nie dadzą zaćmić sobie przed oczyma błyskotkami obietnic przedwyborczych albo nawet jedną czy drugą chwilową i jednostronną ulgą".

### ENDECY WYPOWIADAJĄ SIĘ ZA BEREZĄ.

„Gazeta Warszawska" jest pełna oburzenia, że na akademji „Legjonu Młodych" w Łucku p. Laskowski, przemawiając, zapowiedział „walkę ze wszystkiemi międzynarodówkami, które grożą całości Polski. Należy do nich „Komintern" i kościół katolicki".

To zestawienie oburzyło naszych klerykałów, przeto rzucają gromy na „Legjon Młodych". Nie wystarczyło im oświadczenie wojewody Józewskiego, protektora owej akademji, który wyraził ubolewanie z powodu wystąpienia p. Laskowskiego i ostro go potępił. Furja endecka rozszalała się na całego.

Ale gniew jest złym doradcą, bo w zacietrzewieniu endecy się wygadali, że w zasadzie nie są przeciwnikami takich metod, jakich wyrazem jest Bereza. Oburzają się tylko wtedy, gdy ich ludzie siedzą w Berezie. Innych samiby chętnie wsadzali.

„Gazeta Warszawska" oburza się, że „narodowców" za wystąpienia antysemickie wsadzano do Berezy, a tych, co występują przeciw kościołowi, puszcza się wolno. Ich to chciałby organ endecki widzieć w Berezie.

Dosłownie czytamy w „Gazecie Warszawskiej":

„Wiemy z pism, ilu narodowców przez obóz ten przeszło.

A jaki los spotyka tych, którzy zdecydowanie walczą z Kościołem katolickim, tak głęboko wrośniętym w naszą tradycję narodową i tak ściśle zrośniętym z całą naszą wielką historją?

Tych, w najgorszym razie jeśli wystąpienia stają się już zbyt jaskrawe, podobne temu jak w Łucku, spotyka lekka nagana i wyjaśnienie w urzędowym komunikacie, że podobne wystąpienia szkodzą ich własnej organizacji". S-ek.

## Pokwitowanie

### DLA UCZCZENIA PAMIĘCI ALEKSANDRA DĘBSKIEGO.

Br. Sławiński: Na fundusz prasowy zł. 10
Na Rob. Tow. przyj. dzieci — zł. 20.

### NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Fr. Andrzejewski w Bydgoszczy zł. 5, zamiast kwiatów na trumnę Aleksandra Dębskiego.

### NA FUNDUSZ WYDAWNICZY IM. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO.

Zamiast kwiatów na trumnę sen. Aleksandra Dębskiego A. i J. Homoliccy zł. 10.

## Z. P. P. S. w Sejmie

# Dwie interpelacje

I

### P. starosta w Cieszynie

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu Z. P. P. S. zgłosił dwie interpretacje do p. min. spraw. wewnętrznych M. Kościałkowskiego. Obiedwie są tak charakterystyczne, że przytaczamy do słownie główne ich ustępy. *Red.*

Podaniem z datą: Górki Małe, dn. 22 lutego r. b. zawiadomione zostało starostwo w Cieszynie, że dn. 3.III 1935 r. odbędzie się w Górkach Małych zgromadzenie publiczne, zwołane z ramienia Komitetu miejscowego PPS. w Górkach Małych, z porządkiem dziennym: 1) sprawozdania poselskie, 2) sprawy gospodarcze i bezrobocie, 3) wolne wnioski. W podaniu wyraźnie zaznaczono, że referentem będzie poseł Tadeusz Reger, zaś zwołującym Hanzel Józef, Górki M. 55.

Dnia 2 marca [illegible] Hanzel pismo starostwa w Cieszynie, znaczone: R. Z. pilne. Nr. B/12/4 z dn. 1 marca 1935 r. w którem go zawiadomiono, że starostwo na odbycie zgromadzenia nie zezwala ze względu na bezpieczeństwo [illegible]

Ponieważ żadne zgromadzenie, zwołane przez PPS., nie dało dotychczas powodu do „zakłócenia spokoju", lub „zagrożenia bezpieczeństwa publicznego", — ponieważ wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez miejscowy [illegible] PPS. i jego przewodniczącego Hanzla Józefa odbyły się dotychczas w Górkach M. i w okolicznych gminach w najwzorowszym porządku i spokoju, — ponieważ w szczególności zgromadzenia sprawozdawcze posła Tadeusza Regera nie dały dotąd powodu do wkroczenia władz, ponieważ dalej — w zaczepionym niniejszem orzeczeniu starostwa w Cieszynie nie podano wcale powodów zakazu, albowiem ogólnikowe określenie: nie zezwalam: ze względu na bezpieczeństwo publiczne — nie odpowiada wymogom art. 9 (2) ustawy z dn. 11-go marca 1932 r. o zgromadzeniach (Dz. U. Rz. P. Nr. 48, poz. 450), który to artykuł kategorycznie nakazuje, że „Zakaz należy podać na piśmie z uzasadnieniem", a wszelkie komentarze znawców prawa administracyjnego domagają się, aby to uzasadnienie było szczegółowe, odpowiadało prawdzie i nie naruszało praw obywatelskich, przeto nie ulega wątpliwości, że zakaz jest prawnie nieuzasadniony i zawiera naruszenie Konstytucji i naruszenie ustawy o zgroma[illegible]

Zapytujemy Pana Ministra, czy nie zechciałby zbadać ten stan rzeczy i pr[illegible] konać się, że zakaz był nieuzasadniony [illegible]

[illegible] władz państwowych i bezpieczeństwa publicznego, aby podobne zakazy się n[illegible]

Warszawa, d. 5 marca 1935 r.

INTERPELANCI.

II

### P. starosta w Chodzieży

P. starosta Siekierzyński w Chodzieży [illegible] walce z organizac[illegible] na swym terenie stosuje niedopuszczalne metody.

...Przytaczamy przykłady:

Dnia 20 stycznia r. b. Zw. Chemiczny zgłosił odczyt referenta sportowego z [illegible] a polityka" na godz. 10-tą. Starosta odpowiedział, że odczyt może się odbyć, ale o godz. 12, bo o godz. 10 — „zagraża spokojowi publicznemu".

Ponieważ organizacjom na tym terminie zależało i ze względu na połączenia kolejowe dla referenta — odczyt musiał się odbyć o 10-ej, ale tylko dla członków w zamkniętym lokalu.

W Poznaniu wychodzi i jest tam cenzurowany tygodnik PPS. „Walka Ludu". Ale dla p. starosty w Chodzieży cenzura poznańska jest niewystarczająca. Więc polecił policjantom otwierać na dworcu w Chodzieży paczki z „Walką Ludu", celem powtórnego ocenzurowania. Dnia 18 stycznia policjant Grabski Nr. 590 zjawił się u naczelnika ruchu z zarządze[illegible]

> „...delegowany przeze mnie urzędnik będzie podejmował czasopismo „Walkę Ludu" wprost z wagonu bagażowego, a dopiero po zbadaniu zawartości oddaje adresatowi, to znaczy p. Łukasiewiczowi".

Daremnie urzędnik kolejowy tłomaczył, że przepisy kolejowe nie pozwalają na powierzenie paczek osobie trzeciej, a nie adresatowi. Starosta zwyciężył: policjant Grabski zajął gazety.

W dniu 23 lutego oddział TUR. wniósł o zezwolenie na zabawę taneczną. Powołując się na długą kolejkę paragrafów, starostwo odpowiedziało, że „odmawia zezwolenia na urządzenie zabawy tanecznej TUR-a ze względu na bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny.

Te trzy obrazki dostatecznie ilustrują samowolę starosty w Chodzieży. Wobec powyższego podpisani zwracają się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z zapytaniem,

czy gotów jest pouczyć p. starostę w Chodzieży o potrzebie należytego i zgodnego z prawem wykonywania przezeń obowiązków służbowych?

Warszawa, d. 8 [illegible]

[illegible]

# Tylko biegun północny

## jest zabezpieczony przed atakami lotniczemi

Jedno z pism amerykańskich przeprowadziło w tych dniach wśród swych czytelników ciekawą ankietę. Tematem ankiety była kwestja, jakie kraje, względnie miejsca na kuli ziemskiej są najlepiej zabezpieczone przed atakami lotniczemi. Na 5000 odpowiedzi, 2570 czytelników odpowiedziało, że jedynem miejscem, dającem bezwzględne schronienie przed atakami lotniczemi [illegible] wemi jest biegun północny, względnie południowy. Około 1000 czytelników wypowiedziało się za wyspami na Pacyfiku za wyjątkiem wysp Hawajskich, gdzie St. Zjedn. poczyniły daleko idące przygotowania obronne przed atakami lotniczemi. W kolejności państw, wymienionych jako względnie zabezpieczonych przed atakami lotniczemi — Kanada stoia na drugiem a Szwajcarja na jedenastem miejscu, będąc pierwszem wśród krajów europejskich, wymienionych jako dających maksimum bezpieczeństwa na wypadek wojny lotniczej.

# Swiat w zdarzeniach

**BEZROBOCIE W CHINACH.**

Z Szanghaju donoszą: Prasa miejscowa omawia obszernie nową falę depresji ekonomicznej, która ogarnia całe Chiny. Życie w wielu miastach przemysłowych zamarło prawie zupełnie. Jak donosi dziennik „Sin-Weń-Bao" w samym Szanghaju liczba bezrobotnych przekroczyła pół miljona. Nie lepiej stoją sprawy w innych miastach portowych. (ATE.).

Z Tokjo donoszą: Zbliżony do Rządu dziennik „Asahi" zaznacza, że koła kierownicze japońskiego M. S. Z. poświęcają wiele uwagi sprawie projektowanej przez wielkie mocarstwa pomocy finansowej Chinom. Stanowisko rządu japońskiego wyraża się w tem, że Japonja godzi się na pertraktacje z Anglia i St. Zjedn. Ameryki Północnej w sprawie pomocy finansowej Chinom. Koła japońskie podkreślają jednakże, [illegible] sobie podobne[illegible] mocy i dlatego też Japonja uważa wystąpowanie z propozycją w tej sprawie za bezcelowe. (ATE.).

**PRZECIWKO „OPIEKUNOM".**

Japońska agencja „Rengo" donosi, że w mandżurskim baonie policyjnym w Huandanie wybuchło powstanie. Żołnierze baonu zamordowali wszystkich oficerów japońskich, w tej liczbie dowódcę bataljonu. Wybuch powstania spowodowany był tem, że dowódca bataljonu uderzył mieczem japońskim jednego z policjantów-mandżurów. (ATE)

**WYBORY NA WĘGRZECH.**

Kampanja wyborcza rozpoczęła się w całym kraju. W niedzielę odbyły się setki wieców wyborczych. W Budapeszcie liberałowie narodowi i socjaliści zwołali wielkie wiece. Spokój nie został nigdzie zakłócony. (ATE).

**STARCIA.**

W Lyonie doszło do krwawych starć pomiędzy sprzedawcami „Action Française" [illegible] (ATE.)

**FALE ZIMNA W ANGLJI.**

W całej Anglji dają się odczuć silne chłody. Fala zimna pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. W wielu miejscowościach spadł obfity śnieg. Na kanale La Manche szaleje od dwuch dni gwałtowna burza— żegluga napotyka na poważne trudności. W porcie Dover zderzyły się dwa parowce, odnosząc lekkie uszkodzenia. (ATE.)

**WE FRANCJI TAK SAMO.**

W środkowej Francji, a głównie w departamencie Correze, spadły olbrzymie śniegi, tak, że w niektórych miejscowościach wstrzymana została komunikacja kolejowa. (PAT.)

## Kobiety są moralne

### dopiero od 50 roku życia...

Oryginalną uchwałę powziął w tych dniach magistrat miasta Grumow w Czechosłowacji. W trosce o „podniesienie poziomu moralnego" obywateli miasta, magistrat zadecydował, że personel żeński zatrudniony w barach i restauracjach nie może liczyć mniej niż 50 lat...

Tow. WŁAYSŁAWOWI BARANOWSKIEMU, sekretarzowi generalnemu Związku Zaw. Małorolnych R. P., składa wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu ojca.

Rada Główna Związku
Zaw. Małorolnych R. P.

# Pomysłowy nurek

W ub. roku na wysokości Jastarni na Helu, podczas gwałtownej burzy zatonął okręt norweski „Hardy" z ładunkiem 720 tonn węgla. Okręt ten leży na dnie w odległości 3 mil morskich od półwyspu Helskiego. Nurek Sieja, który badał położenie statku na dnie w ub. roku, ma zamiar z wczesną wiosną b. r. przystąpić do prac nad wydobyciem statku na powierzchnię wody. Po wydobyciu części węgla, do luk okrętowych p. Sieja ma zamiar włożyć większą ilość worków gumowych, połączonych razem. Przy pompowaniu powietrze wyparte zostanie woda i w ten sposób okręt będzie wydobyty na powierzchnię wody. Nurek Sieja prace kontynuować będzie na własne ryzyko. O ile rzecz mu się uda, okręt stałby się jego własnością.

# Piwo japońskie

## pojawiło się na rynkach europejskich

Z Monachjum donoszą, że na tamtejszym rynku pojawiło się piwo w dobroci swej niczem nieustępujące bawarskiemu, którego cena jednak nie przekracza kosztów pustej butelki, t. j. 2 — 3 fenigów. Piwo to jest produkcji japońskiej, oraz dokładnem skopjowaniem pierwowzoru piwa monachijskiego. Monachijski przemysł browarny zwrócił się do władz o ochronę rynku wewnętrznego przed dumpingowem piwem japońskiem. Należy zaznaczyć, że Niemcy, które do niedawna zajmowały w statystyce wywozowej pierwsze miejsce w eksporcie piwa, zajmują obecnie miejsce trzecie po Japonji i Anglji.

---

**WILLIAM LOCKE** 131

# RÓD BALTAZARÓW

**(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)**

Edna, panująca nad sobą w całej pełni, odpowiedziała: — Nie rozumiem pana, panie Baltazar. Zdaje mi się, że pozwala pan sobie za bardzo. Mam pojechać do willi przyjaciółki, która zaprosiła do siebie również Godfrey'a.

Zanim Baltazar zdążył odpowiedzieć, Godfrey przybiegł, kulejąc lekko, i zagłębił się w gniewne wyjaśnienia. Lady Edna spojrzała na zegar.

— Jeżeli zatelefonujesz teraz do domu — rzekła chłodno — służący będzie miał jeszcze dość czasu na przyniesienie twych rzeczy.

— Na Boga, tak — zawołał Godfrey, rzucając gniewnie stos pism na walizy Edny

— Czy masz bilety?

— Naturalnie.

Odszedł szybko przez salę.

— Tragarz... — zaczęła lady Edna.

Ale tragarza nie było, gdyż Baltazar, korzystając z nieuwagi obojga kochanków, wsunął mu w rękę pięć szylingów i kazał przyjść później.

— Jest jeszcze dużo czasu — zapewnił Baltazar. — No, a teraz, najdroższa pani, co przyjdzie z udawania? Karty na stół... Ma pani uciec z Godfrey'em i rzucić wszystko na cztery wiatry. Jest śliczny, mały domek w lesie — zdaje się, w głębi Nowego Lasu — wypożyczony przez przyjaciółkę, którą reprezentuje tam jedna samotna staruszka...

— Skąd pan to wie? — zapytała, a jej marzące oczy stwardniały w charakterystyczny dla niej sposób. — Godfrey napewno nie był takim.... — zatrzymała się, szukając słowa — no, takim idjotą, aby to panu powiedzieć?

— Godfrey, nic mi nie powiedział... Tego może być pani pewna. Jego wściekłość pod moim adresem jest tego dostatecznym dowodem.

— A więc skąd pan wie?

— To moja sprawa — uśmiechnął się Baltazar — Lady Edno, czy nie uważa pani, że moje przyjście tutaj w charakterze rozgniewanego ojca stawia panią w dość śmieszną pozycję?

Odpowiedziała z białemi wargami. — Nie wybaczę panu tego do śmierci.

— Oczywiście liczyłem się z konsekwencjami niechęci pani — rzekł Baltazar. ?

— A cóż zamierza pan zrobić?

— Jeżeli pani będzie się upierać, narzucę pani przykre towarzystwo swojej osoby... bez rzeczy... tak, jak Godfrey.

— Pan — zaczęła z wściekłością. A potem nagle chwyciła go za ramię: — Och, Boże...

Poszedł wślad za jej wzrokiem po sali biletowej. W oddali, pod arkadami, stał Edgar Donnithorpe, rozglądając się na prawo i lewo w swój przypominający szczura, sposób.

ROZDZIAŁ XXIII.

— Zdaje się, że zorganizowała pani swoją drobną aferę dość niezręcznie — rzekł Baltazar.

— Co on tu robi? — zapytała nieprzytomnie

— Prawdopodobnie szuka pani i Godfrey'a.

— Nie może tu zobaczyć Godfrey'a...

— To się da łatwo urządzić — zapewnił Baltazar — odeślę go z budki telefonicznej. Ale cóż, do djaska, mogło skierować męża na pani ślady? Jakąż niedyskrecję popełniła pani?

— Zostawiłam list, w którym napisałam, że nie pozostanę dłużej w jego domu. Jest zdrajcą wobec [illegible]

Baltazar rozłożył ręce. — Wielki Boże! Zwykły idjotyzm. Ale jak na mądrą kobietę... no, no. Ale pójdę odesłać stąd Godfrey'a. Gdy mąż panią dostrzeże, niech pani użyje swego rozumu. Proszę nie mówić nic takiego, coby mogło panią zdradzić.

— Ale pan wróci? — wykrzyknęła, tracąc głowę.

— Zobaczę.

Pozostawił ją — i okrążył salę — starając się mieszać jaknajściślej z nigdy nieustającym sznurem żołnierzy i cywilów, kobiet i bagaży, póki nie dotarł do rzędu budek telefonicznych. Tam znalazł Godfrey'a, oczekującego swej kolejki i pieniącego się spowodu tej zwłoki.

— Mój chłopcze — rzekł. — Oto jest materjał dla pierwszorzędnej farsy. Zjawił się skrzywdzony mąż, Edgar Donnitorphe... Najlepiej zrobisz, jeżeli niezwłocznie stąd zwiejesz.

— Przypuszczam, że ojciec dał mu znać — warknął młodzieniec z zaciśniętemi zębami.

— Obrażasz swoją własną krew, robiąc tak idjotyczną uwagę — rzekł Baltazar. — Jedź teraz do domu i czekaj na mój powrót.

Godfrey zobaczył przed sobą „przeklęte, roztańczone oczy" — i pomimo całego swego gniewu i poniżenia, zrozumiał, że zarzut jego był niesprawiedli[illegible]

— Przepraszam ojca — rzekł swoim najbardziej wyniosłym, wojskowym tonem — i odszedł.

Baltazar zawahał się. Czy ma, czy też nie ma wrócić do lady Edny? Jeżeli udało mu się ujść uwagi Egara Donnithorphe'a, lepiej będzie zostawić lady Ednę samą w roli obrażonej niewinności, aby opowiedziała swoją historję o samotnej ucieczce na pustkowie leśne, daleko od konsekwencyj politycznej hańby męża. Jeżeli jednak został dostrzeżony albo też Edna przyznała się do jego obecności — pozostawienie jej samej mogłoby zostać zinterpretowane w najidjotyczniejszy w świecie sposób. Postanowił wrócić.

Zobaczył ich odrazu poprzez poruszający się strumień ludzki: męża, odwróconego do niego plecami, trzymającego się rączki wózka, na którym złożone były walizy, — oraz żonę, stojącą nawprost niego, z ironicznym uśmiechem na ustach. Djablo piękna kobieta — pomyślał Baltazar — chłopiec ma gust!... Stała tam szczupła, elegancka w swym skrojonym z prostotą futerku i spódnicy; w harmonizującym z całością kapelusiku, z pod którego wymykały się fale ciemnobronzowych włosów — bardzo chłodna, arystokratyczna i wyzywająca. Baltazar podszedł do nich.

D. c. n.

# P. P. S. w Pabjanickiej Radzie Miejskiej

## walczy o zatrudnienie bezrobotnych i racjonalną gospodarkę miejską

(Kor. własna).

Dnia 4 marca b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Pabjanic. Na posiedzeniu tem p. Futyma zakomunikował Radzie, że został powołany przez władze nadzorcze na stanowisko prezydenta m. Pabjanic, a stanowisko wiceprezydenta narazie nie zostało obsadzone. Prezydent Futyma oświadczył, że mimo, iż nie został wybrany przez Radę miejską na to stanowisko, to jednak pragnie współpracować z Radą i liczyć się z czynnikiem obywatelskim.

Na wstępie posiedzenia Rady tow. Szczerkowski złożył imieniem radnych PPS. wniosek, który w skróceniu podajemy:

*„Sprawa zorganizowania planowych robót publicznych, na okres letni 1935 r. została zupełnie zaniedbana ze strony dotychczasowego Zarządu miasta, należy szybko w sprawie tej powziąć odpowiednie uchwały i przystąpić do zorganizowania na szeroką skalę robót publicznych.*

*Obowiązkiem miasta i Państwa jest ratować od powolnej śmierci głodowej bezrobotnych, przyjść im z odpowiednią pomocą przez danie pracy i zapewnienie możności życia.*

*Wobec powyższego Rada Miejska uchwalić raczy:*

*1) Rada Miejska poleca Zarządowi miasta natychmiastowe opracowanie odpowiedniego planu robót publicznych. Plan tych robót winien obejmować przedewszystkiem te roboty, przy których najmniej pieniędzy byłoby zużytych na zakup materjałów, a jak największa ich część poszłaby [illegible]*

*Plan ten przedewszystkiem [illegible] obejmować roboty:*

*a) przeprowadzenie niwelacji i [illegible] lacji ulic i placów miejskich,*

*b) przebudowanie ulic: Pułaskiego, Fabrycznej, Szewckiej, Św. Rocha, Moniuszki i inne,*

*c) zabrukowanie nowych ulic jak najwięcej zaludnionych i zabudowanych,*

*d) budowę boiska i nowej strzelnicy na odpowiednich terenach,*

*e) dalszą regulację rzeki Dobrzynki,*

*f) wykończenie gmachu Seminarjum [illegible] szkołę miejską".*

Następnie tow. radny Cieślak złożył imieniem frakcji radnych PPS. wniosek w sprawie wycięcia przeszło trzech [illegible] w Parku Wolności przez p. komisarza w [illegible] założenia boiska sportowego na wyciętym [illegible]. Wniosek [illegible] sportowego w środku parku jest [illegible] lowe i szkodliwe dla interesów publicz[illegible].

Wniosek omawia również niepotrzebne przebudowanie strzelnicy w [illegible] Wolności, stwierdzając, że nie [illegible] wiele większym kosztem możnaby strzelnicę wybudować na innym odpowiednim te[illegible].

Wniosek domaga się zaniechania budowy boiska sportowego i strzelnicy na tych terenach, a wyszukanie odpowiedniejszych terenów, oraz zadrzewienia wyciętych terenów w Parku Wolności.

Wnioski PPS. wywołały duże wrażenie na Radzie; nagłość ich uchwalono i przesłano do odpowiednich komisyj.

Następnie Rada miejska dokonała wyboru odnośnych komisyj radzieckich. Stanowisko radnych obozu narodowego nie licowało z powagą Rady; zdradzali zbyt wielkie apetyty.

# Za kazanie

## o „masonach w rządzie"

Przed sądem grodzkim w Niepołomicach stanął ks. Tadeusz Jayko, obwiniony o to, że w czasie kazania powiedział, iż „w Rządzie polskim są masoni, a nadto rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wywołać zaniepokojenie publiczne".

Ks. Jayko został skazany na 6 tyg. aresztu i 30 zł. grzywny [illegible]

# Wszyscy byli niewinni!!

## Po procesie urzędników państwowych w Katowicach

Katowice, 10 marca.

Gdy pisaliśmy ostatnie nasze uwagi o procesie Hertza i towarzyszy oskarżonych o nadużycia skarbowe, nawiązaliśmy nasze uwagi do przemówienia p. prokuratora. Sądząc z łagodnej [illegible] wy oskarżycielskiej, przewidywaliśmy [illegible]. Nasze przewidywania okazały się najzupełniej słuszne. Sąd zasądził oskarżonego Matykę na łączną karę półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego, uznając go winnym w jednym wypadku łapówki i nadużycia władzy w sprawie kupowania aparatu radjowego. Przebieg licytacyj fabryki „Si[illegible]" i fabryki Wagnera nie zaciążył na losie oskarżonych. Reszta oskarżonych: Hertz, Sobota, Ochlast, Siegreich, Różycki, Strzałkowski i Widuch zostali uwolnieni od winy i kary. Tak brzmi wyrok!

W ostatniem słowie wszyscy oskarżeni (nawet Matyka) uznali się za niewinnych, wobec czego prosili o uwolnienie od winy i kary. Matyka twierdził nawet, że cały proces jest wynikiem nagonki na jego osobę, że jego tu pokrzywdzono, wobec czego prosi o uwolnienie!

Tak skończył się proces, który zapowiadał się, jako początek wielkiej akcji oczyszczającej kadry urzędnicze od osobników, przynoszących szkodę nietylko stanowi urzędniczemu, ale przedewszystkiem prestiżowi państwa na kresach zachodnich.

G. Śląsk zawsze był znany z solidności nietylko kupców i sfer handlowych, ale taksamo z wysokiego poziomu etycznego urzędników, jeżeli chodzi o ich sposób urzędowania.

Obecnie słyszymy wiele skarg na niepunktualne załatwianie spraw petentów i t. d., a przebieg procesu Hertza i towarzyszy ujawnił metody urzędowania Urzędów Skarbowych, które muszą bezwzględnie zostać wyeliminowane z naszego życia publicznego.

Ustawy nasze zakazują krytykowania wyroków sądowych. Pozostawiamy więc te sprawy na boku. Uważamy jednak, że proces ten musi mieć swoje konsekwencje administracyjne. Chcemy, aby na G. Śląsku poziom etyczny urzędników był bez zarzutu, aby nam nikt z drugie strony granicy nie wytykał błędów, jakie zostały ujawnione podczas procesu Hertza i towarzyszy. Należy żałować, w interesie państwa i społeczeństwa, że niezależnej prasie uniemożliwiono wszechstronne omówienie tego [illegible].



# Wybór zarządu miasta w Przemyślu

## Spółka „sanacyjno"-sjonistyczna...

([illegible])

Po trzykrotnych wyborach do samorządu, odbyły się onegdaj wybory nowego zarządu miasta.

Głosami klubu Gospodarczego B. B. i klubu żydowskiego, wybrano prezydentem miasta p. Chrzanowskiego, zaś wiceprezydentem — zupełnie dotychczas nieznanego — inż. Wyspiańskiego. Klub socjalistyczny oddał przy wyborze prezydenta demonstracyjnie kartki na tow. dr. Libermana.

Następnie dokonano wyboru 4 ławników. Wybrani zostali dwaj ławnicy z Polskiego Klubu Gospodarczego (pp. St. Włodek i Romaszewski) jeden ławnik z Kl. żydowskiego (p. Harpel) oraz kandydat opozycji em. wiceprezes sądu okręgowego Władysław Baldini.

Wybór p. Baldiniego ławnikiem posiada szczególne znaczenie. P. Baldini, będąc jeszcze w czynnej służbie, został mianowany w okresie wyborów bezeskich przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej. Po krótkim czasie [illegible] ledwie jednej konferencji [illegible] starostą, zrezygnował on ze stanowiska przewodniczącego. Przy pierwszej „czystce" w sądownictwie przeszedł p. Baldini na emeryturę.

Wybory nowego zarządu miasta wykazały nam, że odżyła era „sanacyjno-[illegible]".

# Strajk w Państwowym Tartaku „Zagórze"

Strajk okupacyjny, rozpoczęty w dniu 4 marca r. b. trwał do dnia 8 b. m. do godz. 20-ej.

Wobec złożonego pisemnego oświadczenia przez kierownika państwowego tartaku „Zagórze", p. Gajewskiego, p. staroście i inspekcji pracy 22 obwodu w Częstochowie:

1) że w czasie trwania rokowań tartak nie będzie przyjmował żadnych robotników i gwarantuje powrót do pracy wszystkim robotnikom, którzy pracowali w dniu 2 b. m.;

2) celem obserwacji i dopilnowania punktu 1-go pozostaje komitet strajkowy w liczbie 2 robotników;

3) żądania złożone w memorjale Centralnego Zw. Rob. Przem. Budowl., Drzewnego, Ceramiczn. i pokr. zaw. w Polsce, Oddział w Częstochowie, będą rozpatrywane na najbliższej konferencji, która została wyznaczona przez Inspekcję Pracy na dzień 13 b. m. —

robotnicy opuścili tartak, przechodząc na strajk zwykły, który trwa dalej solidarnie.

# Dalsze nadużycia w Urzędzie Kolejowym w Przemyślu

([illegible])

Jak już donosiliśmy, zawieszono w urzędowaniu kierownika oddziału mechanicznego PKP. inż. Kuczyńskiego za nadużycia popełnione w tut. urzędzie kolejowym.

Ostatnio zawieszono [illegible] płatnika warsztatów kolejowych Bembna, któremu zarzuca się nieregularność przy wypłacaniu premij dla pracowników warsztatowych.

Szczegółowe informacje w tej sprawie zamieścimy wkrótce.

# „Kordjan i Cham"

## Krukowskiego w teatrze „Comoedja" w Warszawie

*„Kordjan i Cham" Leona Kruczkowskiego jest jedną z najwybitniejszych powieści naszych ostatniej doby, powieścią rewolucyjną, która zapoczątkowała czysto klasowe oświetlenie i ujęcie zjawisk historycznych w sztuce.*

*Kruczkowski, odrzucając cały balast pseudo - patrjotycznej blagi, zniekształcającej właściwe przyczyny wybuchu powstania listopadowego, w akcji swojej powieści z konsekwencją marksisty odsłania podłoże społeczne powstania i walkę klas, określającą stosunek warstw społecznych do tego ruchu.*

*Mimo piękna frazesów wolnościowych [illegible] dojdzie do zgody między Kordjanem i Chamem, który uświadomi sobie w pełni, że jego chłopska sprawa nie jest i być nie może sprawą panicza Kordjana.*

*Kruczkowski w tym swoim przełomowym utworze stał się pierwszem ogniwem w łańcuchu powieści społecznej, która pod piórem Drzewieckiego, Wasilewskiej, rozwija się nadal, przeciwstawiając się zakłamaniu społecznemu i polityklerstwu Juljusza Kaden-Bandrowskiego.*

*Dokonana przez samego autora przeróbka sceniczna tej świetnej powieści, miejmy nadzieję, że podkreśli i uwidoczni siłę i napięcie tego dziejowego dramatu.*

# Wiadomości z całej Polski

### ROBOTNIK W TRYBACH MASZYNY.

W hucie „Milowice" w Sosnowcu Wawrzyniec Dybowski, lat 55, uruchamiając maszynę, usiłował założyć pas transmisyjny. W tym momencie koło chwyciło mu dłoń.

Dzięki natychmiastowej pomocy kolegów Dybowski został ocalony od śmierci. Strasznie okaleczonego przewieziono do szpitala.

### OLBRZYMI POŻAR.

Z Grodna donoszą, że w miejscowości Dębowo - Stare, w pow. sokólskim, wybuchł pożar podczas lekcji w miejscowej szkole.

Ogień przeniósł się niebawem na sąsiednie budynki. W krótkim czasie w ogniu stanęło 27 domów.

Straty, wyrządzone pożarem, są olbrzymie. W płomieniach zginęła 65-letnia staruszka. W akcji ratunkowej brały udział 3 straże.

### WYROK NA URZĘDNIKÓW CELNYCH

Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w trzydniowym procesie przeciw urzędnikom celnym, oraz deklarantom celnym łódzkiego Banku Depozytowego, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu.

Sąd Okręgowy skazał: 32-letniego b. urzędnika celnego Zegarowskiego na jeden rok więzienia i 6 miesięcy, oraz b. urzędnika celnego, Antoniego Gajika na trzy miesiące z zawieszeniem (tego ostatniego tylko za niedbalstwo w służbie). Pozostali oskarżeni zostali unie[illegible].

### MĄŻ ZEPCHNĄŁ ŻONĘ DO RZEKI.

W Klarysewie pod Warszawą niejaki Wesołowski wraz z żoną wybrał się wieczorem do wsi Górka, aby tam wynająć mieszkanie. Jednakże do domu wrócił sam. Powzięto podejrzenie, że Wesołowski po drodze zepchnął żonę do rzeki, albowiem z Jeziorki wyłowiono zwłoki 23-letniej żony podejrzanego, Stefanji Wesołowskiej. Dochodzenie trwa.

### SAMOBÓJSTWO 17-LETNIEJ.

Zatruta atmosfera domowa wielu rodzin doprowadza do częstych samobójstw nieletniej młodzieży, wrażliwej bardzo na doznane krzywdy.

Oto 17-letnia Anna Bojówna z Katowic (Zawodzie, Florjańska 14) położyła się na torze kolejowym w zamiarze samobójczym i została zmasakrowana przez pociąg. Powodem były nieznaski [illegible].

### SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA.

Urzędnik starostwa w Stanisławowie 36-letni Władysław Brzeski przed kilkunastu dniami rozszedł się z żoną. Oboje widywali się jednak.

[illegible] wychodziła z domu. Na propozycję męża, by wróciła z nim do mieszkania, Brzeska się nie zgodziła. Schodziła już na dół, gdy [illegible] swego mieszkania [illegible]

### [illegible]

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stanęła uboga kobieta, Zofja G., mieszkanka Zabłocia pod Szubinem, oskarżona o podrzucenie dziecka.

Nie mając z czego żyć i przymierając głodem, Zofja G. postanowiła dostać się z dzieckiem do więzienia, by uzyskać dla dziecka opiekę w przytułku [illegible] siebie dach nad głową.

[illegible]

### STRZELCY SIĘ „BAWIĄ": 1 ZABITY, TRZEJ CIĘŻKO RANNI

W czasie zabawy strzeleckiej w Suwałkach doszło do krwawej bójki, w której dwaj bracia Witold i Stanisław Smykowscy odnieśli ciężkie rany. Witold Smykowski zmarł w szpitalu wskutek rany zadanej mu w brzuch. Ponadto w kręgosłup został raniony Stanisław Karolus. Wacław Żuczko w głowę i udo. W związku z bójką przytrzymano trzech nożowców: Józefa, Franciszka i Piotra Żukowskich.

# Wiadomości Sportowe

## Hokej

MISTRZOSTWA HOKEJOWE POLSKI WE LWOWIE. W niedzielę wieczorem rozpoczął się we Lwowie turniej hokejowy o mistrzostwo Polski. Pierwszego dnia rozegrano dwa mecze.

Czarni wygrali z Lechją 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). Jako zespół Czarni byli drużyną lepszą i wygrali zasłużenie.

W drugim meczu Cracovia pokonała poznański AZS. 8:1 (2:1, 0:0, 1:0). AZS był wyraźnie zmęczony poprzedniemi meczami.

Przed turniejem AZS Poznań pokonał dwukrotnie Legję warszawską 1:0 kwalifikując się do finału.

## Boks

ECHA AWANTUR NA MECZACH BOKSERSKICH. Polski Związek Bokserski wydał ostatnio szereg bardzo ostrych zarządzeń w związku z coraz częstszemi [illegible] bokserskich. M. in. PZB. zarządził, aby mecze przerwane spowodu awantur nie były wznawiane nawet po uspokojeniu się publiczności. Klub, organizujący imprezę bokserską musi dbać o utrzymanie porządku. W stosunku do klubów niestosujących się do tych zarządzeń, Polski Zw. Bokserski będzie stosował bardzo ostre represje, jak np. wysokie grzywny pieniężne, a nawet odbieranie raz nazawsze prawa organizowania jakichkolwiek imprez.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY. Trzydniowe zawody o indywidualne mistrzostwo Warszawy w boksie zgromadziły na ringu 52 uczestników we wszystkich 8-miu wagach.

Zabrakło na starcie z poważniejszych rywali: Rotholca, Pilnika, Ożarka, Antczaka, Moczka. Wyeliminowano w przedbojach fa[illegible]

Finały przyniosły nast. wyniki: Wieczorek (CW.) zwycięża Rundsteina (Mak.), Rosenblum (Mak.) — Teddy'ego (Legja), Polus (Warsz.) — Kowalskiego (Świt), [illegible] (Skoda) — [illegible] Seworyniak (Skoda) — Dorobę II (Legja), Pisarski (Sko[illegible] [illegible]niaka (YMCA), Do[illegible]

SENSACYJNA KLĘSKA IKP. W WILNIE. W Wilnie odbył się oczekiwany z zainteresowaniem mecz bokserski pomiędzy łódzkim IKP., a [illegible]

SCHMELING ZNOKAUTOWAŁ HAMASA! W Hamburgu rozegrany został w niedzielę popołudniu sensacyjny mecz bokserski pomiędzy b. mistrzem świata Ma[illegible] amerykańskim pięściarzem Steve H[illegible]sem. Walka toczyła się o prawo spotkania się o tytuł mistrza świata z bezkonkurencyjnym Maxem Baerem. Mecz wywołał olbrzymie za[illegible] w hali około [illegible]

[illegible] lacyjną przewagę, a w [illegible] mas znalazł się 8 razy na deskach. W 9-tej [illegible] amerykanin był już zupełnie nie[illegible]

## Piłka nożna

PO REZYGNACJI GEN. MONDA. W związku z rezygnacją generała Monda z prezesury Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbędzie się dnia 7 kwietnia Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku z 1 punktem porządku dziennego, a mianowicie: wybór prezesa K.O.Z.P.N.

TRENINGOWE MECZE W KRAKOWIE. W niedzielę ligowa Wisła rozegrała w Krakowie treningowy mecz z A-klasową [illegible] (Katowice) 2:7.

PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU. W Katowicach miejscowy niemiecki KS. Djana obchodził 30-lecie swego istnienia (założony w 1905 roku). Z okazji tej uroczystości jubilat zorganizował 3 mecze o puhary.

Z mistrzem Polski, Ruchem, Djana przegrała 1:8 (0:6).

W CHORZOWIE ligo[illegible] 2:5 (1:3).

SENSACYJNA KLĘSKA Ł. K. S. Pierwszy mecz Ł. K. S. z Ł. T. S. G. zakończył się zdecydowaną porażką Ł. K. S. w stosunku 3:6 (1:6).

W meczu towarzyskim Wima zremiso[illegible]

NA POMORZU PIŁKARZE JUŻ WALCZĄ O MISTRZOSTWO. W niedzielę rozpoczęły się na Pomorzu rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu. Pierwszy mecz rozegrany w Toruniu pomiędzy dotychczasowym mistrzem „Gryfem" a bydgoską Polonią zakończył się niespodziewaną porażką Gryfu 0:2 (0:0).

W Grudziądzu odbył się drugi mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza. Miejscowy PPG. pokonał Unję z Tczewa 5:1 (1:0).

## Ping-Pong

MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM. W niedzielę zakończone zostały w Poznaniu rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwa Polski indywidualne [illegible]

W konkurencji indywidualnej do finału doszło 4 zawodników.

Pierwsze miejsce zdobył Gutak, który wygrał wszystkie spotkania, 2) Finkelstein, 3) Klein, 4) Lewenherz.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła drużyna Hasmonei z Warszawy, która wy[illegible] spotkania i zdobyła 10 [illegible]

# Kronika krakowska

## Hocki-klocki magistrackie

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu rozpoczną się obrady Rady miejskiej nad budżetem na rok 1935/36. Do tej pory nie otrzymali radni preliminarza budżetowego. Naprawdę dziwną taktykę stosuje prezydjum miasta. Zamiast doręczyć radnym preliminerz budżetu przynajmniej na miesiąc przed debatą budżetową, robi się to niemal w ostatniej chwili. Czy radni w tych warunkach mogą dokładnie zapoznać się z budżetem? Niepodobieństwo! Przestudjowanie budżetu wymaga dłuższego czasu, temwięcej, że każdy radny ma [illegible] cić dla tej sprawy kilka wolnych godzin dziennie. W tych warunkach debata budżetowa nie może przynieść po- [illegible]

Ale nietylko do Rady stosuje się takie metody. W Zarządzie miasta dzieje się to samo. Projekt budżetu doręczono ławnikom na dwa dni przed posiedzeniem budżetowem. Rzecz oczywista, że żaden ławnik nie mógł w ciągu tak krótkiego czasu przeczytać projektu. W innych sprawach prezydjum postępuje podobnie. I poco to wszystko? Czy to leży w interesie miasta, aby ławnicy i radni byli nieprzygotowani do dyskusji w sprawach bardzo ważnych dla miasta i jego mieszkańców? Sądzimy, że nie. Nie chcemy wchodzić w pobudki, jakiemi kieruje się prezydjum miasta, stosując tego rodzaju metody, ale musimy kategorycznie stwierdzić, że ta taktyka utrudnia pracę Radzie miejskiej i że na przyszłość należy jej zaniechać.

## Z teatrów

**Teatr im. J. Słowackiego: „Pięć przed dwunastą", komedja Lothara i Ailera.**

Typowa wiedeńska robota: z baronem, dyrektorem banku, popularnym aktorem i żoną pierwszego, która wie coś o grzechu, ale woli w praktykę go nie wcielić. Samo założenie komedji jest bądź co bądź niecodzienne: aktor, który ma odgrywać rolę barona - prezesa i to w rozmaitych dziedzinach, nie wytrzymuje w — zapłaconej — roli, gdy w grę wchodzi kobieta, którą naprawdę kocha. Dość, że na przestrzeni trzech aktów, rozłożonych na 5 odsłon, rozgrywa się prawdziwa komedja ludzka, t. j. bogatych ludzi z ich zakłama- [illegible] mi i chwytami.

Popisową rolę aktora rewjowego i barona-prezesa w jednej osobie odegrał z wybitną intuicją p. Hierowski. Nawet dla „wtajemniczonych" w treść sztuki trudno było chwilami rozróżnić, czy na scenie obraca się aktor, czy baron. I Hierowski może być dumny z takiego zakończenia sezonu karnawałowego. Dzielnie sekundowała mu p. Tarnowiczówna, prezentując swe walory artystyczne i — inne. Reszta obsady: p.p. Starkówna, Kułakowski, Pągowski i inni wypełnili swe role niewątpliwie tak dobrze, jak u nich to jest w zwyczaju i możności.

L. F.

## Z sali koncertowej

**Koncert zespołu orkiestry Z.Z.K. i Chóru „Echo" z Nowego Sącza.**

Niezwykły zespół muzyczny i niecodzienną publiczność gościł „Stary Teatr" na niedzielnym poranku: robotnicza orkiestra i robotniczy chór, na tem samem podjum, na którem występują zazwyczaj słynni artyści.

Pełny i zasłużony sukces uwieńczył ten artystyczny wysiłek kolejarzy nowosądeckich. Zarówno staranne opracowanie szczegółów interpretacji, jak i czystość brzmienia, tak trudna do opanowania dla instrumentów dętych, dalekie od częstej w zespołach amatorskich niedokładności, zasługują na najwyższe uznanie. Staranny dobór programu podkreślił jeszcze dobre strony wykonawców. A więc kompozycje o motywach ludowych, bezpośrednio przemawiające do słuchacza, a przecież o znacznych wybitną intuicją p. Hierowski. Nawet Moniuszki, lub Uwertura do opery „Krakowiacy i Górale" Karpińskiego. Szczególnie wielki entuzjazm wywołał brawurowo odegrany „Marsz góralski".

Po tej samej linji programu poszły liczne znakomite produkcje chóru, z których szczególnie efektownie wypadły pieśni góralskie, odśpiewane w strojach ludowych.

Piękne wyniki osiągnięte przez zespół kolejarski, winne zachęcić i inne ośrodki robotnicze do pójścia w jego ślady i krzewienia kultury muzycznej wśród klasy pracującej, która w kapitalistycznym systemie społecznym tak rzadko ma możność korzystania z wielkich wartości muzycznych.

S.

## Konferencja w sprawie huty „Katarzyna"

Jak już pisaliśmy, dyrekcja huty „Katarzyna" w Sosnowcu zredukowała 140 robotników z blachowni i oddział ten unieruchomiła. Następnie robotnicy ci mieli być przyjęci z powrotem do pracy, ale cennik płac miano obniżyć. — Przeciwko tym obniżkom dyrekcji huty robotnicy wystąpili zdecydowanie i zwrócili się do inspektora pracy, z prośbą o interwencję.

W związku z tem dziś w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja, w której wezmą udział: dyrekcja huty Katarzyna, przedstawiciele robotników i sekretarz metalowców [illegible]

Pozatem dyrekcja huty Katarzyna zamierza podobno przeprowadzić znaczną obniżkę zarobków robotników, zatrud- [illegible]

## Nowe „dobrodziejstwo" sanacyjne w dziedzinie ubezp. społ. w Zagł. Dąbr.

Min. Opieki Społ. wydało rozporządzenie w sprawie wprowadzenia przymusu lekarzy domowych w Zagł. Dąbr.

Z dniem 15 marca, a więc za kilka dni, na terenie całej sosnowieckiej ubezpieczalni będzie wprowadzone leczenie ubezpieczonych przez lekarzy domowych. Sosnowiecka ubezpieczalnia zostanie podzielona na 4 obwody: sosnowiecki, będziński, dąbrowski i zawiercki. Sosnowiecki obwód będzie obsługiwało 18 lekarzy domowych, dąbrowski 12, będziński 10 i zawiercki 12. Lekarze domowi będą udzielać chorym porad, jak również przyjmować zamówienia na wizyty domowe w pomieszczeniach ubezpieczalni (czasowo) i w gabinetach prywatnych w oznaczonych godzinach.

Jednem zamachem przekreślono tu prawo ubezpieczonego do wolnego wyboru lekarza. Przypominamy sobie, że o wolny wybór lekarza prowadzili ubezpieczeni długą walkę. Teraz przekreśla się i tę zdobycz społeczną. Każdy chory będzie musiał udawać się ze swemi bólami do lekarza, zgóry przydzielonego, choćby nie miał do niego najmniejszego zaufania, bo zmiana lekarza będzie w praktyce bardzo utrudniona.

### Za Górnym Śląsku

## Zwycięstwo C. Z. G.

Przed kilku dniami odbyły się na kopalni „Maks" wybory Starszego Brackiego. Do wyborów stanęły 3 listy, a mianowicie C. Z. G. ze znanym na tutejszym terenie tow. Henklem lista Z. Z. Z. i Ch. zw. zaw. ZZZ. otrzymał 40 głosów, Ch. zw. zaw. 90 głosów a CZG. 154 głosy. Wielką większością głosów został wybrany tow. Henkel.

Zabiegi sanatorów i chadeków nie odniosły żadnego skutku, pomimo, że nie przebierano w środkach agitacyj- [illegible]

Górnikom kop. „Maks" należy się uznanie, że nie dali się sterroryzować — lecz głosowali według własnego sumie- [illegible]

## Życie robotnicze

### ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

We wtorek, dn. 12 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w sali Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 17, odbędzie się zgromadzenie pracowników miejskich. Referują tow. tow. dr. Pelzling, Przybyło, dr. Szumski i Żachecki.

### WALNE ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO ZZK KRAKÓW

odbędzie się w dniu 17 b. m. o godz. 10 przy ul. Warszawskiej 15/17, w domu Kolejarzy, z następującym porządkiem dziennym:

1] Zagajenie i wybór Prezydjum Walnego Zebrania. 2] Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3] Sprawozdanie organizacyjne i kasowe. 4] Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 5) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6] Wnioski i interpelacje.

W razie braku odpowiedniej ilości członków, odbędzie się powyższe zebranie, bez względu na ilość obecnych, z tym samym porządkiem dziennym w godzinę później.

## Dyżury lekarskie

[illegible]

1. Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11, tel. 187-18.
2. Dr. Gutman Gizela Grodzka 60, tel 126-98.
3. Dr. Herzhaft Stanisław Florjańska l. 47, tel. 169-69.
4. Dr. Owczyński Tadeusz Lubicz 34, tel. 168-26.

## Dyżury aptek

**Wtorek 12.III w Krakowie.**

Apteka pod Złotą Głową Rynek gł. 18.
Apteka pod Trzema Koronami ul. Reto- [illegible]
Apteka Czernasta ul. Lubicz 7.
Apteka ul. Stradom 6.
Apteka im. król. Jadwigi ul. Karmelicka 9.
Apteka Marjańska ul. Kazimierza W. 78.

**W Podgórzu.**

Apteka pod Hygeą ul. Kalwaryjska 27.

## Radjo krakowskie

**Środa, 13 marca.**

6.30 Z Warszawy: audycja poranna. 8.00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 12.05 Z Warszawy: koncert. 12.50 Z Warszawy: chwilka dla kobiet. 13.00 Płyty. 13.50 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15.45 Ze Lwowa: „Hallo, tu ludożercy". 16.15 Płyty. 16.30 Z Warszawy: „Czy zmierzch feminizmu". 16.45 Z Wilna: polskie pieśni. 17.00 Z Poznania: „Twórca polskiej ideologji politycznej". 17.15 Z Warszawy: „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej". 17.50 Z Warszawy: „O słowniku pijackim". 18.00 Płyty. 18.15 Z Warszawy: „Mili ludzie". 18.30 „Skrzynka techniczna". 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Z Warszawy: koncert. 19.15 Poradnik turystyczny. 19.25 Lokalne wiadomości sportowe. 19.30 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.35 Z Poznania: recital śpiewaczy. 19.50 Z Warszawy: feljeton aktualny. 20.00 Z Wilna: koncert symf. 20.45 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21.00 Z Warszawy: koncert Chopinowski. 21.30 Feljeton: „Mój bekar jest jeszcze mądrzejszy... 21.40 Z Warszawy: trio fortepianowe a-moll. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Z Warszawy: muzyka taneczna.

## Repertuar

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Wtorek, 12 marca „Pięć przed dwunastą".

**KINOTEATRY.**

ATLANTIC: „Amok"
APOLLO: Antek Policmajster.
ADRIA: „Sprzedany głos"
BAGATELA: „Plotki z Krakowa" i „Viva Villa".
PROMIEŃ: „Radosna godzina" z Micky Mause" i „Król bez korony" (Orlątko)
SZTUKA: Kuszenie szatana.
ŚWIT: „Niedokończona symfonja".
KINO SŁONKO: „Hanka — oczy czar- [illegible]
WANDA: „Malowana zasłona".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Pożegna- [illegible]

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

## Z miasta

### WYJĄTKI Z NIEMIECKIEGO TŁUMACZENIA „PANA TADEUSZA" D-RA SPIRYD VUKADINOVICA

recytuje w środę 13 bm. reż. teatr. p. Marek Katz w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek Gł. 38). Pocz. o godz. 7 w.

**WYDZIAŁ LEKARSKI UNIW. JAGIELL.** urządza w czasie od 1—5 maja b. r. ogólnodokształcający kurs lekarski. Szczegółowy program będzie niebawem ogłoszony w pismach fachowych lekarskich. Zgłoszenie przyjmuje sekretarz kursów Doc. Dr. Henryk Reiss, Klinika Dermatologiczna U. J. Kraków, Kopernika 17 (Szpital św. Łaza- [illegible]

### „PROBLEM PROSTYTUCJI".

Na prośbę osób, które spowodu przepełnienia nie mogły się dostać na salę, odbędzie się w środę, dnia 13 marca, staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, powtórzenie odczytu Dr. Mieczysława Steinbacha p. t. „Problem prostytucji" w sali odczytowej Towarzystwa przy ul. Dunajewskiego l. 7. Po odczycie dyskusja.

### STAN CHORÓB W KRAKOWIE.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w mieście Krakowie zgłoszono od dnia 3.III 1935 do dnia 9.III 1935 następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 3, odra 3, ospa wietrzna 8, mumps 8, krztusiec 3, róża 6, influenza 1.

### CYGAN DAŁ SIĘ OCYGANIĆ.

Cygan Ludwik, zam. w Czechówce pow. Myślenice zgłosił organom PP., że w dniu 8.III 1935 r. o godz. 9.30 na Rynku Kleparskim zaczepiło go 2-ch osobników, z których jeden podał się za czecha, a drugi za żyda i sprzedali mu metalowy pierścionek za złoty, za kwotę 14.50 zł.

### PO NITCE DO... KOWALSKIEGO.

Aresztowano Kowalskiego Stanisława, lat 29, bez zajęcia, zam. przy ul. Skawińskiej Nr. 18, za kradzież pudełka nici wart. 20 zł. na szkodę Silbigera Judy, właściciela sklepu przy ul. Krakowskiej L. 18. Nici odebrano.

### SZATAN ZŁAPANY NA GORĄCYM UCZYNKU.

Policja aresztowała Szatana Stanisława, lat 26, zam. przy ul. Rydlówka L. 29, za usiłowane włamanie do sklepu Reginy Künstler, przy ul. Kalwaryjskiej L. 94 przez wyłamanie drzwi w korytarzu.

### ZABRALI DESKI.

Aresztowano Juljana i Żurka Franciszka, lat 20, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież desek na szkodę narazie nieznanego właściciela.

### ZE ZWIĄZKU LEKARZY KAS CHORYCH.

Dnia 24-go lutego 1935 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Lekarzy Kas Chorych „Koło Kraków" na którem został wybrany następujący Zarząd: prezes: dr. Gołąb Jan, wiceprezes: dr. Czapnicki Henryk, sekretarze: dr. Cikowski Stanisław, dr. Swat Adam, skarbnicy: dr. Imich Stanisław, dr. Spoczyńska Jadwiga, członkowie Zarządu i ich zastępcy: dr. Kielczewski Stanisław, dr. Libman Edward, dr. Liwszyc Stanisław, dr. Marcyniak Franciszek, dr. Niewola - Staszkowski Jan, dr. Nowosielski Włodzimierz, dr. Rubinstein Dawid, dr. Stępowski Bronisław. Komisja Rewizyjna: płk dr. Eisele Henryk, dr. Ciećkiewicz Marian, dr. Jurkowicz Ignacy.

## Sprawy gospodarcze na ratuszu krakowskim

Dn. 8 marca odbyło się na Ratuszu Krakowskim posiedzenie Komisji dla spraw gospodarczych Rady M. pod przewodnictwem wiceprez. m. inż. Skoczy- [illegible]

Na posiedzeniu tem Komisja uchwaliła wnioski Wydziału Budowl. w sprawie rozliczenia kosztów pierwszego publicznego oświetlenia elektrycznego, części ul. Zabłocie w dz. XXII.

Następnie rozpatrywano szczegółowy plan zabudowania obszaru gruntów, ograniczonego ulicami Piastowską, Al. 3-go Maja i przedłużeniem ul. Rejmonta do ul. Piastowskiej.

Wymienione wyżej sprawy będą przedmiotem obrad Rady m. w dniu 11 b.m.

## Spłoszeni włamywacze

W ubiegłą niedzielę w południe usiłowali kasiarze krakowscy włamać się do biur firmy Scheibler i Grohman przy ul. Grodzkiej. Przez wybicie otworu w piwnicy zamierzali dostać się do kasy ogniotrwałej.

Wskutek alarmu kierownika biura, policja ujęła wszystkich czterech sprawców, którzy są znanymi na bruku krakowskim włamywaczami.

# Kronika lwowska

### ILE MIESZKAŃCÓW ŻYJE WE LWOWIE, A ILU MAMY BEZROBOTNYCH.

Urzędowa statystyka podaje, że w ostatnim kwartale ubiegłego roku Lwów liczył 316,505 mieszkańców. W okresie 3 ostatnich kwartałów zawarło 747 małżeństw, w tem 365 rzym.-kat., 197 żydowskich i 168 grecko-kat. W tym czasie zmarło 849 osób, urodziło się 1,054 dzieci, w tem 543 chłopców i 511 dziewcząt. Kiedy weźmie się pod uwagę przyczyny śmierci, to najwięcej ludzi zmarło ze starości (111), na raka 107, na zapalenie płuc 89 i na gruźlicę 75. Reszta zmarła na inne choroby.

Sensację wywołały cyfry bezrobotnych, obliczone przez jeden z miejscowych dzienników. I tak było ostatnio we Lwowie 23,600 zarejestrowanych bezrobotnych. Do tego doliczyć trzeba, wedle tej samej rachuby, przynajmniej taką samą ilość bezrobotnych już nie rejestrujących się. Gdyby na jednego bezrobotnego liczyć tylko 3 osoby — wypadnie przerażająca ilość 140 tysięcy ludzi bez pracy, żyjących z zupek i żebraniny.

### DUŻE OŻYWIENIE W ORGANIZACJI MURARZY I CIEŚLI

W Związku murarzy i cieśli przy ul. Cłowej 6 duże ożywienie. Nasi towarzysze zakrzątnęli się żywo dokoła skupienia w szeregach jaknajwiększej ilości ludzi, ażeby nie zmarnować nadchodzącego sezonu budowlanego. W związku ze zbliżającą się wiosną, delegacja zarządu organizacji chce interwenjować i w województwie i w magistracie, ażeby nie zwlekano z rozpoczęciem robót i żeby zatrudniano przy nich przedewszystkiem robotników lwowskich. W ubiegłym tygodniu, a to w środę i w piątek, odbyły się dwa zebrania organizacyjne; było na nich obecnych kilkuset ludzi. Na zebraniach, odbytych pod przewodnictwem tow. Plasickiego i Słomińskiego, zrodził się projekt, ażeby w najbliższym czasie zwołać w Izbie rękodzielniczej masowy wiec robotników murarskich i pokrewnych zawodów. Na wiecu tym postawione zostaną żądania wszczęcia robót, przestrzegania cennika i protest przeciwko pańszczyźnianym ustawom darmowej pracy za dostarczane w porze zimowej bony chlebowe.

# Kronika tarnowska

### ICH ZAROBKI...

Na ostatatniem posiedzeniu Rady miejskiej użalał się p. Brodziński na to, że robotnicy magistraccy zarabiają zbyt wiele w porównaniu z robotnikami przedsiębiorstw prywatnych.

Oburzają go też żądania cennikowe murarzy.

Wobec tego podajemy — wedle preliminarza budżetowego na rok 1935-36 — **wysokość płac prezydjum miasta:**

| | | |
|---|---|---|
| prezydent | 10.080 zł. | rocznie |
| I wice-prezydent | 5.519 | „ |
| II wice-prezydent | 5.291 | „ |
| dodatki | 6.000 | „ |

Ławnicy pracują bezpłatnie.

Razem pobiera prezydjum gminy (3 osoby) **26.800 zł. rocznie.**

**Jest to dokładnie równowartość dziesięciu tysięcy dniówek robotniczych.**

### ATAK SZAŁU NA SALI SĄDOWEJ.

Dnia 7 b. m. odbyła się w sądzie grodzkim w Tarnowie przed sędzią Łazarowem rozprawa przeciwko więźniowi Wrzosowi, oskarżonemu o niebezpieczne pogróżki, popełnione przez to, że groził swemu dozorcy więziennemu, że mu wydłubie oczy, oraz oskarżonemu o posądzenie swego dozorcy więziennego o zjadanie mu części klusek, przeznaczonych przez zarząd więzienia dla niego, jako strawa.

Po ogłoszeniu wyroku, gdy oskarżony posłyszał, że za czyny te sędzia Łazarow skazał go na 1 rok więzienia, **rzucił się na podłogę, bił głową o deski, płakał i wył tak, iż z trudem** trzech strażników zdołało go obezwładnić i spowrotem odprowadzić do celi

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.